

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Reklama w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, sobota 29 sierpnia 1931

Nr. 197

## Pakt polsko-sowiecki w opinii Europy

Rosja gra na zwłokę — Dziwne zaniepokojenie w Niemczech

Moskwa, 28. 8. (PAT.). Agencja „Tass“ poważniona jest do powiadomienia, że dnia 23 sierpnia b. r. poseł polski Patek wręczył komisarjatu spraw zagran. dokument, zawierający projekt sowiecki paktu o nieagresji, który był przedstawiony rządowi polskiemu w r. 1926 przez zmarłego ministra sowieckiego Wojkwa. Nowy dokument, obecnie złożony przez posła Patka, powtarza te same warunki dodając jeszcze jeden, który nie figurował w dotychczasowych rokowaniach. Wynika stąd, że wzmiankowany dokument nie stanowi żadnego postępu w rokowaniach polsko-sowieckich, będąc raczej krokiem wstecz. Zresztą poseł Patek wręczył omawiany dokument, nie proponując wcale wznowienia rokowań i scharakteryzował go jako resume wyniku rokowań w latach 1926/27. Poseł Patek wręczył ten dokument w chwili swego wyjazdu z Moskwy na dłuższy urlop.

(e) Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.). Koła polityczne stolicy uważają, że dyplomacja sowiecka dała do zwłoki w sprawie polskiej. Wskazuje na to przedewszystkiem komunikat agencji Tass, w którym oświadczone, iż niektóre punkty propozycji polskiej są nie do przyjęcia, oraz upoważnienie przez Radę komisarzy ludowych Litwinowa do dalszych pertraktacji o pakt nieagresji. Takie stanowisko Rosji sowieckiej podyktowane jest przez wzgląd na Berlin, którego przedstawiciel w Moskwie Dirksen odbył ostatnio szereg rozmów z komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych Litwinowem. Rosja sowiecka nie chce narazić stosunków przyjaznych z Niemcami, wyrażnie GRA NA 2 FRONTY. Polityka niemiecka, zmierzająca do przeszkodzenia stabilizacji stosunków pokojowych na wschodzie Europy, do czego zmierza pakt polsko-sowiecki, uważa, że zawarcie takiego paktu byłoby przedłużeniem traktatu w Rapallo, wznowionego ostatnio w Berlinie.

„Le Temps“ omawiając sprawę projektowanego paktu o nieagresji z Rosją sowiecką pisze, iż wkrótce politycznych Niemiec panuje co najmniej dziwne zaniepokojenie, które winno zwrócić uwagę Francji. Świadczy o tym o niezwykłym zakłopotaniu rządu i narodu, które nie pomijają żadnej okazji dla twierdzenia swych dążeń pokojowych, lecz które nie mogą się zdecydować na udzielenie warańcy, stwierdzających szczerą tych dążeń. Gdyby chodziło tylko o układ francusko-sowiecki, Niemcy się nie niepokoiły, lecz sytuacja uległa zmianie kiedy okazało się, że rzeczywistości chodzi tu o układ połączony francusko-sowiecki i sowiecko-polski, oraz, że pakt o nieagresji francusko-sowiecki stanowiłby do pewnego stopnia przeciwieństwo co do traktatów niemiecko-sowieckich, zawartych w

Rapallo i Berlinie. Dlatego też co do tego drażliwego punktu ujawnia się reakcja opinii niemieckiej.

Paryż, 28. 8. (PAT.). „Le Temps“ pisze: Pakt o nieagresji pomiędzy Francją a Sowietami, posiadałby znaczenie polityczne pod tym względem, iż ostatecznie położyłby tamę absurdalnemu pogłoskom, jakoby militarystom francuski przygotowywał interwencję zbrojną przeciwko Z. S. R. R. Pakt ten byłby gwarancją konsolidacji pokoju na wschodzie Europy. Oczywiście, iż gdyby doszło do zawarcia paktu równoległe z układem rumuńskim, powinien on jaknajzupełniej zgadzać się z naszymi zobowiązaniami wobec Ligi Narodów i z zobowiązaniami, wynikającymi z traktatów, jakie wią-

żą nas z innymi mocarstwami w ten sposób, by nasze stanowisko wobec Polski i Rumunii nie mogło ulec żadnej zmianie.

(o) Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem w drodze z Moskwy do Berlina przejeżdżał przez Warszawę komisarz ludowy dla spraw zagran. Litwinow. Na dworcu witali go przedstawiciele poselstwa sowieckiego w Warszawie. Litwinow nie wysiadł z wagonu i przez cały czas postoju na dworcu pozostawał w swoim przedziale.

Litwinow zatrzyma się w Berlinie, gdzie odbędzie kilka konferencji z przedstawicielami rządu Rzeszy, a następnie wyjedzie do Genewy na posiedzenie komitetu paneuropejskiego.

## Narady rządu Rzeszy nad polityką niemiecko-sowiecką

Berlin, 28. 8. (Pat). Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym omawiane były najważniejsze zagadnienia, znajdujące się na porządku obrad komitetu studjów unji europejskiej, Rady Ligi Narodów i Zgromadzenia Ligi. Minister

spraw zagr. Curtius wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. rozpatrzył szczerze gólowo kwestję polityki niemiecko-sowieckiej, mającej być tematem rozmów z Litwinowem w czasie jego pobytu w Berlinie.

## „Polska stoi na mocnych nogach“

Znamienny głos jugosłowiański o sytuacji gospod. Polski

Białogród, 28. 8. (PAT.). „Politika“ w artykule p. t. „Finansowa i gospodarcza sytuacja Polski“ stwierdza, że pomimo ogólnego kryzysu jaki panuje w Europie, Polska zarówno pod względem finansowym jak i gospodarczym stoi na mocnych nogach. Dowodem tego jest chociażby fakt normalnych obrotów pieniężnych i operacji bankowych w okresie, gdy sąsiednie Niemcy uległy chaosowi finansowemu. Co się tyczy przemysłu, to zdaniem „Polityki“ polsko-niemiecka wojna celna, narzucona przez Niemcy, a trwająca już od szeregu lat, miała dla Polski tę dobrą stronę, że przemysł polski produkuje obecnie to artykuły, które przedtem prawie wyłącznie importowano z Niemiec. W

ten sposób rozwijają się w Polsce nowe dziedziny przemysłu, które pokrywają wewnętrzne zapotrzebowanie, co znowu znacznie ogranicza rozmiary kryzysu przemysłowego. Następnie „Polityka“ stwierdza aktywność polskiego bilansu handlowego.

## Lord Reading nie jedzie do Genewy

Londyn, 28. 8. (Pat). Wobec tego, iż kryzys obecny nie pozwala lordowi Readingowi na opuszczenie Londynu, na zbliżającej się Radzie Ligi i Zgromadzeniu Ligi Narodów, Anglię będzie reprezentował lord Cecil.

## Rewolucja w Lizbonie

Tłum zdobył koszarę — Wojska rządowe opanowały sytuację

Lizbona, 28. 8. (PAT.). Wczoraj o godz. 6-tej rano grupa osób cywilnych wtargnęła do koszar 3 pułku artylerji oraz pułku ciężkich karabinów maszynowych, zatrzymała pełniących służbę oficerów i opanowała koszarę. Inne pułki garnizonu oraz oddziały policji zmusiły powstańców do poddania się.

Rewolucja została zlokalizowana, przywódców jej aresztowano.

Lizbona, 28. 8. (Pat). Podczas walk w parku Edwarda VII i ogrodzie zoologicznym straty rewolucjonistów wyniosły 12 jeńców i 5 zabitych. Jeden aeroplan, opanowany przez rewolucjonistów, rzucił szereg bomb, zabijając 4 osoby i raniąc szereg innych z pośród ludności miejskiej, nie biorących udziału w walkach. Według informacji napływających z całego kraju, wszę-

dzie został przywrócony porządek. Aresztowano 500 uczestników powstania.

Lizbona, 28. 8. (PAT.). W związku z wiadomościami o zamachu rewolucyjnym wyjaśniają: Grupa powstańców cywilnych zaatakowała koszarę artyleryjską, które też obsadziła. Wojska rządowe zaatakowały powstańców, którzy się zabarykadowali w koszarach. Rozruchy rewolucyjne zostały zlikwidowane w koszarach. Rząd jest całkowicie panem sytuacji.

Madryt, 28. 8. (PAT.). Według uzupełniających wiadomości o powstaniu w Lizbonie, oddziały wojskowe wraz z grupą osób cywilnych zajęły 3 budynki koszar, których załoga przyłączyła się do powstańców. Zbuntowane oddziały oszańcowowały się w parku Edwarda VII i stąd począł ostrzeliwać gmachy publiczne. Kilku lotników przyłączyło się do powstańców, przelatując nad miastem i rzucając granaty i

proklamacje. Wojska rządowe odczłoczyły powstańców, którzy o godz. 5,30 po południu z powodu braku amunicji poddali się. Trzech lotników uciekło, pozostających aresztowano. Dotychczas nie wiadomo, w jakim stopniu rozruchy przeniosły się na prowincję.

Komunikat oficjalny rządu portugalskiego podaje, iż w całym kraju panuje spokój.

Madryt, 28. 8. (Pat). Emigrant polityczny portugalski Cortezao oświadczył, iż ostatnie wydarzenia w Portugalji były wywołane przez grupę wrogo usposobioną do dyktatury, która nie utrzymała kontaktu ze sferami rewolucyjnymi i rozpoczęła akcję na własną rękę. Prawdziwa rewolucja, według Cortezao, jest przygotowywana i wybuchnie za kilka miesięcy, znajdując poparcie wśród ludności wiejskiej i miejskiej.

## Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalności, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca P. Trzeźniak w Gdyni! narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9276)

## Min. Zaleski wyjechał do Paryża

Warszawa, 28. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 11,55 p. min. Zaleski odjechał do Paryża w towarzystwie p. min. Szumlakowskiego, naczelnika Raczyskiego i sekretarza osobistego. Na Dworcu żegnali p. Ministra ambasador Laroche, wiceminister Beck, poseł Rzpłitej w Moskwie p. Patek oraz grono wyższych urzędników MSZ. i przedstawicieli prasy.

## BBWR radzi nad reformą systemu podatkowego.

(o) Warszawa, 28. 8. (T. wł.). Wczoraj w klubie parlamentarnym BBWR. odbyła się narada podkomisji podatkowej, w której wzięli także udział prezes Sławek i wiceminister skarbu Zawadzki. Na naradzie omówiono bieg spraw nad reformą obowiązującego systemu podatkowego.

## Wyrok w sprawie Anschlussu wcześnie

Wiedeń, 28. 8. (PAT.). Omawiając sesję wrześniową Ligi Narodów, organ chrześcijańsko-społeczny „Reichspost“ zaznacza, że trybunał haski przygotowuje swe orzeczenie w sprawie unji celnej niemiecko-austriackiej dopiero z początkiem września. Wobec tego nie będzie możliwym, aby kwestja ta wejść mogła na porządek dzienny obrad sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się w dniu 1 września, lecz dopiero na sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, która zbierze się w połowie września. — Pod względem praktycznym będzie może korzystniejszym, jeśli dyskusja nad unją celną rozpocznie się w Radzie Ligi Narodów dopiero wtedy, kiedy ukończona będzie dyskusja w sprawie pomocy finansowej Ligi Narodów na rzecz Austrii.

## Kto ukradł?

Kod sygnałowy szwedzki  
zginął

Sztokholm, 28. 8. (PAT). Sensacją dnia jest tu zniknięcie z pancernika „Fylgia“ tajnego szyfru sygnałowy. Kradzież nastąpiła po powrocie floty z manewrów. Dotychczasowe śledztwo nie dało żadnego wyniku.

## W czerwonej Hiszpanji

Madryt, 28. 8. (Pat). Prezes rady ministrów, minister spraw zagr. i minister sprawiedliwości odbył dłuższą konferencję zuncjuszem apostołskim, który po zakończeniu jej oświadczył, iż rozmowy będą wale nadal i że na razie nie może podać nic definitywnego. Minister spraw zagr. oświadczył, iż ma nadzieję, że podczas rokowań nie wyłonią się żadne trudności. Rozmowy dotyczą części konstytucji, która omawia stosunki kościoła z państwem.



# Na usługach Berlina

(Od własnego korespondenta genewskiego).

Kongresy Mniejszościowe w Genewie, które początkowo miały być zwołaną reprezentacją przedstawicieli mniejszości narodowych Europy, stawały się w rzeczywistości organizacją stałą, bez przerwy działającą dzięki wybieranym na Kongresach organom wykonawczym, a co za tem idzie, właściwie mówiąc, związkami europejskim mniejszości narodowych. Stabilizacji tego stanu rzeczy dokonał IV Kongres (1928 r.), uchwalając „zasady i przepisy dla kongresów, zorganizowanych grup narodowych w państwach europejskich”. Najważniejsze „zasady” te i „przepisy” sprowadzają się do następujących:

1) Kongresy, mające charakter wolnych zebrań delegatów, zbierają się „w określonych okresach czasu”, t. j. co roku, najczęściej w końcu sierpnia, bezpośrednio przed Zgromadzeniem Ogólnym Ligi Narodów. Uchwały kongresów teoretycznie wymagają jednoznaczności.

2) Organami wykonawczymi kongresów są:

a) wydział wykonawczy, składający się z 7 członków (Niemca, Węgra, Ukraińca, Katalończyka, Żyda, Rosjanina i Słoweńca), którego prezesem jest Słoweńiec emigrant z Włoch, dr. Józef Wilfan, a sekretarzem generalnym — Niemiec z Estonji, dr. Ewald Ammende, pozostający w najściślejszym kontakcie z Auswärtiges Amt w Berlinie. Siedzibą Wydziału Wykonawczego jest Wiedeń, ale prezes i sekretarz generalny są cały niemal rok w rozjazdach propagandowych. Wydział wydaje tygodniowy biuletyn prasowy pod nazwą: „Presse-Wochen-schau zur Nationalitaetenfrage”.

b) Rada kongresów: Z instytucją kongresów jest ściśle złączony ogólnoeuropejski Związek Dziennikarzy Mniejszościowych, który jest faktycznym wydziałem prasowo-propagandowym kongresów.

W takich formach organizacyjnych działają poszczególne grupy mniejszościowe, wśród których rozróżnić należy trzy wyraźne grupy:

1) IREIDENTYSTYCZNE, kierowane przez mniejszości niemieckie, do których poza niemieckimi zaliczyć należy przedewszystkiem nacjonalistów ukraińskich i białoruskich oraz Węgrów i Bułgarów.

2) NIEIREIDENTYSTYCZNE, ale w formułowaniu swych postulatów mniejszościowych radykalne, to — Żydzi.

3) ANTYIREIDENTYSTYCZNE, do których zaliczyć należy np. mniejszości narodowe z Niemiec.

Pierwsza z tych grup — iredentystyczna — pracuje dla Niemiec, dąży do zmiany obecnego układu terytorjalnego Europy, żąda radykalnej reformy międzynarodowej ochrony mniejszościowej, sprawowanej przez Ligę Narodów (utworzenie stałej Komisji Mniejszościowej, uznanie mniejszości narodowych za stronę w postępowaniu mniejszościowym i t. d.), a problemem mniejszościowym interesuje się jako narzędziem walki o to, ażeby z mniejszości stały się większościami narodowymi (przez zmianę granic).

Druga grupa — radykalna, żydowska — lawiruje między dwiema pozostałymi: nie jest zainteresowana wprawdzie w dążeniach iredentystycznych, ale względem na interesy państw mało ją obchodzi, a też w postulatach czysto mniejszościowych godzi się na postulaty najdalej idące.

Wreszcie trzecia grupa — to mniejszości lojalne wobec swych państw.

Jeżeli teraz porównamy formy organizacyjne, w których działają kongresy, (formy, które zapewniają Niemcom wraz z innymi mniejszościami, należącymi wspólnie do obozu iredentystycznego, pełną możność majoryzowania wszystkich innych i nie liczenia się z nimi) z różnicami ideologicznymi, jakie nurtują wśród mniejszości europejskich, różnicami, które szczególnie ostro występują między pierwszą z powyżej scharakteryzowanych grup i trzecią, to jasnym się staje, że wszelka współpraca tych dwóch grup była niemożliwa i że dla wyraźnego

zaakcentowania tych zasadniczych, głębokich różnic w ideologii i w dążeniach, istniało tylko jedno słuszne wyjście: podział. Tego właśnie dokonał Związek Mniejszości Narodowych z Niemiec wraz ze Związkiem Mniejszości Polskich Europy, występując w 1927 roku z Kongresów Genewskich w myśl zasady, że lepiej się stanie, jeśli opinia świata orjentować się będzie, gdzie jest przysłowiowa „woda”, a gdzie „ogień”. Tak się też stało. W dniu 3 sierpnia 1929 roku w Berlinie mniejszości, które wyszły z Kongresu, opublikowały t. zw. deklarację berlińską, streszczającą się w trzech najważniejszych punktach:

1) ZAŁATWIENIE PROBLEMU MNIEJSZOŚCIOWEGO NIE MA NIC WSPÓLNEGO ZE SPRAWĄ REWIZJI GRANIC,

2) autonomia kulturalna lub terytorjalna, szematycznie stosowana, nie może rozwiązać problemu narodowościowego, uczynić to natomiast może urzeczywistniona zasada zagwarantowania przez państwo wszystkim narodowościom prawa do egzystencji i rozwoju zgodnie z ich właściwościami narodowymi, oraz jednokowa wobec wszystkich narodowości piecza państwa w dziedzinie kulturalnej,

3) do rozwiązania problemu narodowościowego niezbędne jest nadanie mu charakteru zagadnienia kulturalnego, a pozbawienie go charakteru politycznego, t. zn. używania go dla celów politycznych państw.

Ze strony sfer kierowniczych kongresów czynione były wprawdzie kroki, aby grupy frondujące powróciły do kongresów; celem tych zabiegów była chęć stworzenia pozorów jednolitości ruchu mniejszościowego i solidarności, oczywiście, w myśl ideologii proniemieckiej. Starania te, jak dotychczas, nie dały wyniku, z jednej strony bowiem grupy iredentystyczne nie chciały zejść ze swego rewizjonistycznego stanowiska, ale przeciwnie stanowisko to coraz energiczniej akcentowały, z drugiej zaś strony autorytet kongresów w opinii międzynarodowej z każdym rokiem malał, zainteresowanie Genewy kongresami stawało się coraz mniejsze, a ich istotny charakter przestawał być tajemnicą. Toteż organizatorzy kongresów czynili w ostatnich latach wielkie wysiłki, aby znaczenie kongresów odbudować.

Tegoroczny kongres stać tedy będzie pod znakiem: być albo nie być!

K. Jeziorański.

## Polska propozycja w Moskwie Projekt paktu o nieagresji

Opinia polska nie powinna być zaskoczona podaną jej przez agencję rządową wiadomością o wręczeniu przez posła Rzplitej w Moskwie, ministra Patka, komisarzowi dla spraw zagranicznych projektu paktu o nieagresji, opracowanego przez rząd polski.

Od pięciu zgorą lat na stanowisku ministra spraw zagranicznych pozostaje p. Au-

gust Zaleski, którego polityka jest jasna i zrozumiała dla całej Europy. Reprezentuje on niezmienną dążeń rządu i całego narodu polskiego do utrwalenia pokoju nie tylko w dziedzinie formalno-prawnych klauzul paktów o nieagresji, lecz również w dziedzinie wzajemnej między narodami wymiany usług i wartości, w konstrukcji umów handlowych i całokształtu między-

narodowej organizacji ekonomicznej.

Polska od pięciu lat systematycznie jest inicjatorką i uczestniczką wszelkich poczynań i prac międzynarodowych, idących po linii realizacji tych celów, — nikt nie zdoła zarzucić jej jakiegokolwiek pod tym względem nieszczerości.

W stosunku do Rosji sowieckiej staliśmy i stoimy zawsze na tem samym stanowisku: jesteśmy w każdej chwili gotowi podpisać każdą umowę, każdy traktat i pakt, utrwalający pacyfikację Wschodniej Europy. Żadna tego rodzaju inicjatywa sowiecka nie była przez Polskę odrzucona. Mimo, iż stwierdziliśmy wobec świata wolę wyrzeczenia się wojen, jako środka rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych, pod pisując pakt Kelloga, zgodziliśmy się bez wahania na propozycję sowiecką, podpisanie t. zw. „protokołu Litwinowa” 9 lutego 1929 r. położyliśmy w Moskwie na nim swój podpis, a uroczystość ta nie była z naszej strony cczą formalnością.

Fakt paraflowania przez Francję i Sowiety paktu o nieagresji, oraz złożenie przez p. Patka komisarzowi dla spraw zagranicznych w Moskwie polskiego projektu takiego paktu — oto odpowiedź na wszelkie obawy moskiewskie.

Minister Patek słusznie wskazuje w swoim oświadczeniu dla prasy, iż złożony przez niego projekt jest konsekwentnym ogniwem naszej polityki wobec ZSSR.

Co jest treścią tego projektu?

Dążenie do pacyfikacji Wschodniej Europy.

Jeden rzut oka na mapę wskazuje, iż rozwiązanie tego problemu nie ogranicza się tylko do stosunków polsko-sowieckich. Jeśli Sowiety pragną istotnie pokoju, nie może być żadnych powodów, dla których miałoby się cofać przed zagwarantowaniem go wszystkim swoim sąsiadom zachodnim. Odwrotnie, Polska nie może, jeśli chce prowadzić politykę realną, stwarzać pozorów, iż nie rozumie, że obojętnym jest, w którym punkcie pogranicza sowieckiego rozpaliliby się ognisko wojny. Zawsze i w każdym wzniecone miejscu jest ono żywiołem, o niedającym się przewidzieć zasięgu zniszczenia.

Leży zarówno w interesie Z. S. S. R. jak i Polski, by podobne obawy zostały usunięte.

Tylko Żądźbork (49,3 proc.) i Węgobork (49,8 proc.) nie dały opozycji większości.

Prasa centrowa wyraża przekonanie, iż fala nacjonalizmu osiągnęła już swój punkt szczytowy i że odtąd będzie się cofać. Natomiast nacjonalisci przedstawiają wynik jako swój sukces, jako stałe narastanie fali opozycyjnej, przyzem oskarżają komunistów o uchylenie się od głosowania.

### Ententa państw bałkańskich



Premier grecki Venizelos odbywa obecnie podróż po Bałkanach w celu utworzenia wielkiego związku państw bałkańskich. Powyżej premier Venizelos objaśnia swój projekt wobec licznego grona dziennikarzy międzynarodowych w Konstantynopolu.

## Po plebiscycie w Prusach Wymowa cyfr

Wyniki plebiscytu w Prusach Wschodnich są dla zwolenników rozwiązania sejm pruskiego naogół dość poważne. Na 1.377.045 uprawnionych było głosów „tak” 658.053, czyli 48 proc. Oznacza to według prasy centrowej utratę ca 40.000 głosów w stosunku do ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy z dn. 14. 9. 1930.

Wybitną klęskę poniosła opozycja niemiecka w powiatach katolickich, przedewszystkiem na Warmji, uzyskując w powiecie bramiewskim tylko 12 proc. głosów, w olsztyńskim 16,5 proc., w liebarskim i reszelskim po 23 proc. Jedynie w mieście Olsztynie uzyskała ona 37,3 proc. Również w Sztumie (36,3 proc.) i Malborku (34,9 proc.) poniosła porażkę. Prasa

nacjonalistyczna przypisuje ją bezwzględnej akeji duchowieństwa katolickiego.

Uderza natomiast, że ewangelickie powiaty oddały większość głosów za rozwiązaniem sejm pruskiego. Na pierwszym miejscu kroczy Susz (70,0 proc.), pozostający pod przemożnym wpływem junkrów i posiadający potężną organizację Stahlhelmu. Dotrzymuje mu kroku znajdujący się w podobnych warunkach Kwidzyn (68,2 proc.). Natomiast na Mazurach do powodzenia plebiscytu przyczynili się przedewszystkiem hitlerowcy, a dalej komuniści. Na pierwszym miejscu kroczy tu Elk (65,0 proc.) i Olecko (60,0 proc.), dalej Nibork (59,4 proc.), Jańsbork (56,8 proc.), Szczytno 53,7 proc.), Lee (52,8 proc.), Ostród (50,8 proc.).



# Nad Tamizą i nad Wisłą

## Angielska śruba podatkowa i redukcje

Nowy rząd angielski podejmuje akcję naprawy gospodarczej i finansowej. Czyż to w krytycznych warunkach. Zaufanie bowiem w samem społeczeństwie angielskim mocno zostało nadwyrężone po ostatnich wydarzeniach. Sam Mac Donald w przemówieniu swem stwierdził, że skutkiem tego zarówno instytucje jak i osoby prywatne wycofywały swoje kapitały z Wielkiej Brytanji, co odbiło się na funkcje angielskim. Szef rządu angielskiego dał przeto do zrozumienia, że gdyby podobne objawy panowały dłużej — to w Anglii niewątpliwie zapanowałaby ta sama sytuacja, CO W NIEMCZECH W OKRESIE KRACHU FINANSOWEGO.

Przemówienie Mac Donalda wskazuje na to, że nowy rząd angielski ocenia trafnie położenie. Spełnić musi określoną misję. Przeprowadzić oszczędności i wykonać nowe dochody, czyli zrealizować program dzisiejszych konieczności państwowych i wprowadzić finanse i gospodarkę w tryby, z których wyskoczyły. Po tem dziele zakończy swój terminowy żywot i kto wie, czy wtedy nie dojdzie do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

### NOWE PODATKI.

Rządowy program oszczędnościowy oraz podatków będzie przedstawiony w najbliższym czasie. Przewidywane są nowe podatki: dodatkowy podatek dochodowy, podatek od obligacji miejskich i państwowych, podatek od artykułów zbytkowych, podwyższenie podatków od piwa, spirytualji i wyrobów tytoniowych.

### OSZCZĘDNOŚCI I REDUKCJE.

W zakresie zrównoważenia budżetu przeprowadzona ma być redukcja zasiłków dla bezrobotnych i zwiększenie świadczeń z ich strony. Jednocześnie nastąpić ma redukcja poborów pracowników państwowych, dochodząc do 20%. Prócz tego ograniczone będą wydatki administracyjne. Słowem, nowy rząd angielski chwyci się środków mało popularnych. Czy ochroni go od ostrej opozycji, jaką niewątpliwie zarządzenia te wywołają, panczer koalicyjnego rządu, czy też powaga chwili — to przyszłość pokaże. W każdym razie rząd konieczności państwowych musi być rządem silnej ręki i tylko wtedy program przezeń proponowany może stać się realnym.

Mimowoli nasuwają się pewne podobieństwa do naszych stosunków. W Polsce przeprowadziliśmy zasadniczą akcję oszczędnościową, która wydała już owoce. Nasz rząd nie zastosował, jeśli chodzi o nowe podatki, drakońskich środków, i ominął je szczęśliwie. Gdy chodzi o redukcję uposażeń urzędniczych przeprowadził je z rozumą i choć dały się we znaki olbrzymiej armji urzędniczej i wewnętrznemu życiu gospodarczemu, to dziś zdajemy sobie już dokładniej i trzeźwiej sprawę, że LEŻAŁO TO W INTERESIE PAŃSTWA I W INTERESIE CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Ten etap kuracji kryzysu gospodarczego i finansowego, który dziś rozpoczyna Anglja — Polska już przeszła szczęśliwie i dowiodła, że nasze czynni-

### Państwa i ich ludność

Według ostatnich danych, ludność Polski w zestawieniu z ludnością szeregu ważniejszych państw świata, przedstawia się następująco (w milionach): Chiny 457,8, Rosja 147,0, Stany Zjednoczone A. P. 124,8, Niemcy 64,9, Japonja 62,1, Anglja (z Póln. irlandja, bez dominiów) 45,4, Włochy 41,5, Francja 41,1, Brazylja 39,1, Polska (stan na 1. 1. 1931) 31,1, Hiszpanja 22,6, Rumunja 17,7, Meksyk 16,4, Czechosłowacja 14,5, Egipt 14,2, Turcja 13,7, Jugosławja 13,3, Afganistan 12,0, Sjam 11,5, Argentyna 10,9, Węgry 8,1, Belgja 7,9, Holandia 7,7, Austrja 6,7, Szwecja 6,1, Finlandja 3,9, Norwegja 2,8, Litwa 2,3, Łotwa 1,9, Estonia 1,1, nieznanców.

Polska zatem w szeregu wymienionych państw pod względem ilości mieszkańców stoi na 10-tym miejscu.

ki odpowiedzialne za ster państwem wykazały wielką i dobroczynną ostrożność i politykę przewidującą. Posiada to dla nas tem większą wymowę, że w czasach tak krytycznych, jak krach niemiecki, nasza pozycja finansowa i gospodarcza wykazała nie tylko znamienne odporność, ale przyniosła Polsce sukces poważny na

gruncie międzynarodowym sukces, wyrażający się wzrostem zaufania do naszej waluty, a co zatem idzie i do naszej gospodarki.

Ostatni żywy a bezpośredni przykład do stosunków panujących dziś w Wielkiej Brytanji w całej pełni to potwierdza.

## Trocki „szpilkuje“ Stalina

### Taktyczny odwrót komunizmu

Ostatni numer wychodzącego w Paryżu „Biuletynu opozycji“ (organ komunistów, którzy odmówili powrotu do ZSSR t. zw. „Newozwraszczenców“) zawiera następujące oświadczenie Trockiego.

Zapytuję się mnie, czy nowy kurs, zapowiedziany w niedawnej mowie Stalina oznacza powrót na drogę kapitalizmu.

Nie, tego twierdzić nie mogę. Mamy przed sobą wielki zakręt na drodze od kapitalizmu do socjalizmu. Ścisłe powiedziano jest to co niegdyś się. Jednakowoż to co niegdyś się ma charakter taktyczny. Strategiczna linja może przy tem pozostać stara. Konieczność zwrotu i jego nagłość wywołane zostały błędami, jakich dopuściło się stalinowskie kierownictwo. Na błędy te, zarówno jak i konieczność odwrótu samego wskazywałem przez całe dwa ostatnie lata — powiada Trocki — w artykułach zamieszczanych za granicą w Biuletynie opozycji. W takich warunkach zwrot

Stalina był najmniej spodziewany u lewicowej opozycji. Mówić o powodach tego zwrotu, o wyrzuceniu się celów socjalistycznych byłoby nonsensem. Nowy kurs Stalina może jednak nie tylko wzbudzić nadzieje niektórych lekkomyślnych wrogów Stalina, ale zarazem pozbawić odwagi niektórych mało myślących przyjaciół Związku Sowieckiego.

Pierwsi się bali, ale drudzy mieli nadzieję, że po kilku latach znikną w ZSSR kulacy (zamożni rolnicy), że rolnictwo zostanie całkiem skolektywizowane i że zaplanuje socjalizm. Kwestji planu pięcioletniego nadano charakter wyścigów o nagrody.

Opozycja lewicowa stanowczo przestrzegła przed tego rodzaju polityką, a zwłaszcza — podkreśla Trocki — przed przedczesną zamianą planu pięcioletniego na plan czteroletni.

## Nie szcędźmy ofiar w walce z bezrobociem

### Wspólna akcja rządu i społeczeństwa

Rząd podjął szeroko zakreśloną akcję walki z bezrobociem. Zbliżająca się zima wysuwa zagadnienie bezrobocia na czoło wszystkich zagadnień, aktualizując je, każe wyteńczyć wszystkie siły w celu pomniejszenia kryzysu.

Podkreślając wagę zagadnienia na konfe-

rencji specjalnie zwołanej w celu zastanowienia się nad źródłami zaradczymi, p. premier Prystor zaznaczył, iż do walki z bezrobociem musi stanąć całe społeczeństwo. Nie wolno jest w obecnym poważnym momencie żonglować słowami, niepokojąc tylko społeczeństwo

wysuwaniem zarzutów politycznych i demagogicznym wygrywaniu sprawy bezrobocia w opozycyjnej walce z rządem. Na tej drodze rozwiązania sprawy bezrobocia w Polsce nikt nie znajdzie!

Aby sprostać zadaniu w tej walce, aby osiągnąć możliwie duże sukcesy, musi nastąpić wspólna akcja rządu i społeczeństwa, przemysłowców, kapitału i pracy. To jest punkt wyjścia, jedyny — jeśli chodzi o przeprowadzenie pomyślnej akcji.

Bezrobocie jest sprawą ogółu, całego społeczeństwa, wysiłek więc tego społeczeństwa w przeprowadzonej walce musi być solidarny i ofiarny. Muszą odejść na bok na ten właśnie moment antagonizmy klasowe i przeciwności polityczne. DO WALKI STAJE CAŁY NARÓD!

P. premier rzucił hasło samopomocy społecznej. Hasło niezmiernie doniosłe! Państwo od dłuższego już czasu dźwiga na sobie ciężar kryzysu, nawet na moment nie ustając w tej walce. Mimo trudnej sytuacji budżetowej znajduje dziesiątki milionów na zasiłki dla bezrobotnych, jest w tych krytycznych czasach jedynym poważnym dostawcą kredytów, podtrzymujących życie gospodarcze wewnątrz kraju, rząd wyteża wszystkie siły, aby nawet państwową przeprowadzić bez katastrofalnych wstrząsów, jakim podlega dzisiaj szereg państw w Europie, nierównie zasobniejszych i potężniejszych od nas.

Wysiłki rządu muszą więc znaleźć dostateczne zrozumienie i należytą pomoc w całym społeczeństwie. Rzucając hasło samopomocy społecznej, p. premier Prystor powiedział, iż rozumie ją „... bądź jako podział pracy istniejącej między najbardziej potrzebujących, bądź w postaci wysiłków finansowych i organizacyjnych innych grup społecznych“. I słusznie. Do świadczeń na rzecz bezrobocia należy pociągnąć możliwie szerokie warstwy społeczeństwa, ustalając formę i rodzaj tych świadczeń, stosownie do istniejących zasobów i ustalonych możliwości.

Opanowanie bezrobocia, złagodzenie jego przebiegu, ulżenie nędzy licznych rzesz bezrobotnych — to twardy mus państwowego i obywatelskiego obowiązku, to nakaz solidaryzmu społecznego. Rząd opracowuje cały plan akcji, aby skoordynować poczynania, zużyć umiejętnie energje społeczeństwa i należycie rozłożyć środki, którymi ono może dysponować.

Na froncie walki z bezrobociem staje całe społeczeństwo!

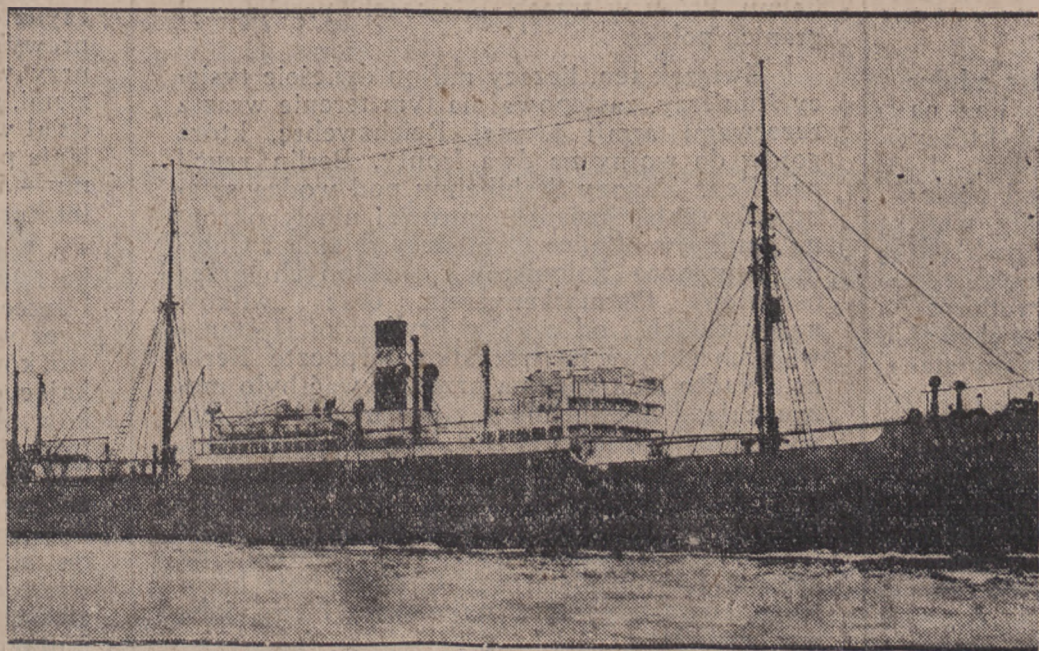
## Tragiczny koniec przemysłnictwa

### bronii

### Rząd kantoński ogłosił bojkot towarów niemieckich

Rząd nankijski obłożył w tych dniach aresztem parowiec niemiecki R. C. Rickmers, który przybył do portu w Szanhaju z ładunkiem broni na pokładzie wartości przeszło 9 milionów złotych, a przeznaczonej dla rządu kantońskiego, z którym rząd nankijski prowadzi wojnę.

kantoński Niemcy nie tylko o to, iż dostarcząją wielkiej ilości amunicji rządowi nankijskiemu, lecz także, iż oddały rządowi nankijskiemu do dyspozycji przeszło 100 doradców wojskowych, którzy wojska nankińskie ćwiczą w stosowaniu najnowszych środków wojennych jak gazy trujące i t. d.



ładunek broni niemieckiej przemycany dla Chińczyków rewolucjonistów chińskich składał się z dwóch samolotów bojowych, 600 karabinów maszynowych i olbrzymiej ilości amunicji. Rząd nankijski zarządził konfiskację broni i amunicji, jako przeznaczonych dla rządu kantońskiego. Rewolucyjny rząd kantoński podejrzewa, iż władze niemieckie w Nankinie same oddały ładunek parowca rządowi nankijskiemu. Ponadto oskarża rząd

Z tego powodu rząd kantoński zarządził bojkot towarów niemieckich w Chinach południowych.

Tak więc przemycanie broni niemieckiej do Chin wzięło tragiczny dla Niemiec obrót. Niemcy, wykorzystując zamieszki rewolucyjne w Chinach dla swych celów osobistych i zapatrujące zwalczających się wzajemnie Chińczyków w broń, wpadły same w pułapkę.



# Tajemnicza historia Krystjana „Profesor helm” — sensacją Paryża

Przed kilku tygodniami we Francji w pobliżu St. Nazaire nad morzem znaleziono puste, a nieuszkodzone auto. Śledztwo wykazało, że właścicielem auta był młody Krystjan Navarre, który dnia tego odwiedził rodziców na dworze i wracał do domu. Młody człowiek znikł i przypuszczano, że może wypadł z samochodu do morza, względnie że stał się ofiarą bandyckiego napadu.

Rodzice i narzeczona panna Pol wyznaczyli olbrzymie nagrody za wiadomość o zaginionym. Mijały jednak dnie a mroków tajemnicy nie rozświetlała żadna najmniejsza wskazówka. W dniu 16 sierpnia b. r. nastąpił w dziwniej tej sprawie zwrot sensacyjny i zgola nieprawdopodobny.

Oto w nocy zadzwonił tajemniczy gość do mieszkania państwa Polów w Clichy. Gościem był Krystjan Navarre, nieprzytomny, w podartej robotniczej bluzie. Na wszystkie pytania odpowiadał tylko: „profesor... helm...  
**TAJEMNICZA PRZYGODA KRYSTJANA NAVARRE** stała się sensacją dnia. Dziennik paryski „Matin” wysłał swego korespondenta, który w szeregu artykułów informuje od tygodnia czytelników o przebiegu dalszych badań tego niesamowitego wypadku.

„Christian Navarre, postusznie leży w swym milczącym pokoju — informuje dziennikarz francuski. — Jest nadal nieprzytomny. Milczy lub bredzi. Koło chorego znajdują się brat jego, Roger Navarre. Twarz uśmiechnięta, wielka swoboda obejścia, a jednak straszliwe poszlaki ciążyły na młodym człowieku, którego posadzono o zgładzenie Krystjana, zwłaszcza, że 23-letni Roger miał dużo do czynienia z pewnym towarzystwem asekuracyjnym...

Następna korespondencja specjalnego wysłannika „Matina” przynosi nowe, zgola już Wallace'owskie rewelacje: śledztwo wykazało, że Krystjan Navarre pod pseudonimem Roberta Guillaumea znajdował się w miejscowości Villers-sur-mer w dniu 7 sierpnia b. r. Do fryzjera tamtejszego zgłosił się młody rozezysła ubrany w brązowe ubranie i wynajął pokój. Oświadczył on, że ma bogatego wujka w Anglii, lecz nie chce się z nim widzieć. Gdyby ktokolwiek zapytał o niego, należy odpowiedzieć — że go niema.

Przybysz jadał w restauracji lub w swoim

## 24 godziny na dobę

„Wireless World” donosi, że w Stanach Zjednoczonych istnieje radiostacja, która nadaje 24 godzin na dobę, a pracując ustawicznie od 1 X. 1928 r. ma już za sobą 25.000 godzin nieprzerwanych emisji. Jest to rozgłośnia K. G. F. G. w Los Angeles.

pokoju. W dniu 13 sierpnia z powodu jakiejś obławy żandarmów przestuchiwali wszystkie podejrzane osobistości, między innymi i rzekomego Guillaumea.

— Ma pan zbyt białe ręce jak na robotnika — oświadczyli.

— Już od kilku miesięcy porzuciłem mój zawód — odparł.

Jednakowoż żandarmów zaintrygowały tajemnicze napisy w notesie: „profesor nie zobaczy swego notesu... NIE WŁOŻĄ MI HELMU... co za męka... wy francuzi... pojechać...”

Nie mając żadnych dowodów wypuścili młodego człowieka, jednak zainteresowali się nim bliżej. Ustalono, że lubi on samotne wędrówki, jest mało towarzyski i spędził świączkę 2 TYGODNIE W ANGLJI.

Ponieważ ukazały się w pismach fotografie zaginionego Krystjana, żandarmerja doszła do przeświadczenia, że jest on identyczny z tajemniczym robotnikiem Guillaume.

Nie tu jednak koniec tego sensacyjnego scenariusza do wstrząsającego filmu.

Brat Krystjana, wspomniany przez nas wyżej Roger, otrzymawszy powyższą wiadomość nie mógł wyjść ze zdziwienia.

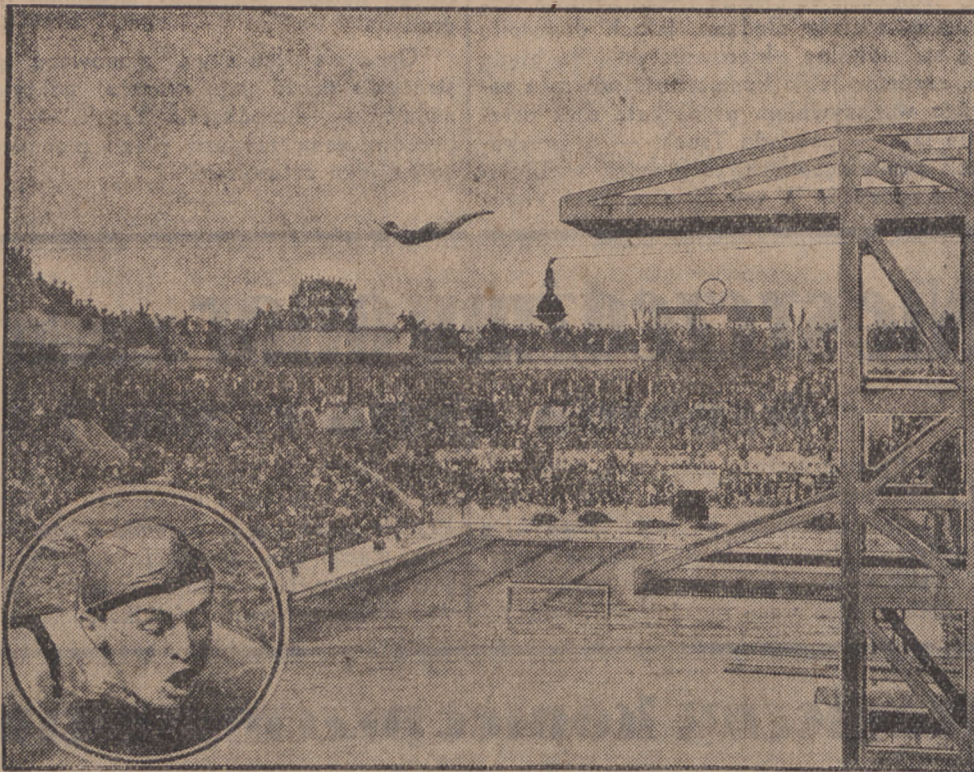
— Ale ja znam Roberta Guillaumea! — oświadczył. To robotnik z naszej fabryki! Był z nami raz w czasie jazdy samochodem, gdyśmy jechali do St. Nazaire. Mielśmy nawet dość poważną katastrofę w drodze: auto się przewróciło, Robert skarżył się na ból w plecach. Chyba wtedy brat mój zabrał jego papiery? Rozbierałem Roberta, żeby go ratować!

## NIEPOKOJĄCA TAJEMNICA.

Policja francuska zaczęła poszukiwać prawdziwego, Roberta Guillaumea. Zeznał on, że istotnie pracuje w fabryce Navarrów i zgubił swoje papiery. O Krystjanie, oświadczył, że był czasem dziwny. Przy stole wpadał nieraz w głębokie zamyślenie, nagle przerywając rozmowę. „Zastanawiam się!” odpowiadał gdy go zapytywano. Nadmienić należy, że w miejscu katastrofy ostatniej, gdzie Krystjan znikł pozostawiając pusty samochód, był on poprzednio i badał je uważnie.

Lekarze oświadczyli, że Krystjana trzeba umieścić pod obserwacją lekarską. Stan jego umysłowy jest bez zmiany, fizycznie zaś zdrow zupełnie. Tajemnicę badają dalej czynniki miarodajne.

## Mistrzostwa pływackie Europy w Paryżu



W stadjonie pływackim w Tourelles w pobliżu Paryża rozpoczęły się mistrzostwa pływackie Europy, podczas których najlepsze wyniki dotychczas osiągnęli Węgrzy. Powyżej widok na stadjon pływacki, u dołu dr. Barany (Węgry) który zdobył mistrzostwo Europy w cawlu na 100 m.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ATAK SĘPÓW

74) Powieść z r. 1935.

I zacięło wszystko. Jedynie ponure odgłosy kanoady leciały w świat, płynęły hen na wody, intrygowały marynarzy polskich, którzy nocą osłonięci poczynali tam wielkie łowy.

O trzysta metrów od brzegu przed posterunkiem chwiał się na bujowisku mały wrak z zadartym dziobem, na mokrych żwirach porbrzeżnych znaczyły się czarne plamy poległych marynarzy niemieckich, niby kupy wodorostów, a dalej, za rabatem ostrych traw spoczywał dziesiątkiem kul posiekany, rozkrzyżowany starzec w aureoli białych włosów.

Przez zagony szumiących grzywaczów brodziło trzech Niemców z rozbitej łodzi podwodnej: kapitan, torpedysta i sternik zakrwawiony i wpadł w ręce posterunku. Oświeślały ich niekiedy płochliwe, błyskawiczne żarnice latarni Rozewskiej. Złociły świetlnymi wachlarzami rząd torpedowców i muskały pięściwie siną twarz profesora.

Tak skończył pacyfista, natchniony prezes polskiej Ligi Pokoju. Niby św. Wojciech poszedł on ze zniczem miłości między pogany i padł pod ciosem nienawiści. Zapłacił życiem za swą wiarę w metamorfozę, w uszlachetnienie sępów.

Gdynia ukryła się, zanurzyła w topiel nocy. Nigdzie nie lśniło światło, miasto przywarło do ziemi z zapartym oddechem, niby ścigany zwierz w kniei. Spodziewano się ataku eskadry

lotniczej ze Szczecina. Więc niejednen zajęczego ducha uciekł, inni za zasłoniętymi oknami próbowali odgadnąć co czeka Gdynię, lub rozprawiali o ostatnich wiadomościach telegraficznych, a mianowicie i najazdach Stahlhelmu, który w trzech miejscach przekroczył granicę polską.

Związek ten, liczący milion dwieście tysięcy żołnierzy, zastępował na tym terenie wraz z rezerwami armji jawnej Reichswehry, którą gotów do wojny na dwa fronty, Berlin rzucił nad Ren. Zagony Stahlhelmu pod wodzą sztabowców paliły osiedla gburów i niosły okropną panikę w okolicie Chodzieży, Nakła i Chojnic z pomocą kolonistów, osiedlonych przez osławiony Ostmarkenverein, oraz „wilków nadnoteckich”, od czasów Fryderyka II stawiących gotową na wszystko forpocztę Berlina. Nadto lada godzina przewidywać było można najazd Stahlhelmu z ziemi niemal całkiem wytopionych Mazurów na Mławę i Ostrołękę, czyli na Warszawę. W Prusach Wschodnich roilo się od żołnierzy. Gen. v. Heye i kilku wybitnych sztabowców ostrzyli miecze, by uderzyć w serce Polski. A między Tczewem i jeziorami Kaszubskimi wrzały nadal boje heroiczne, rozrastały się w największą bitwę, jaką zna historia.

Strach wisiał nad Gdynią. Nie zagrażały jej już wojska generała v. d. Lippe, lecz pociski dział potężnej floty niemieckiej, a tej nocy huragan stalowego plectwa.

Może w ciemnicy nie wytropią Gdyni napowietrzne szpiegi? ...Złudzenie! Stada sępów szybowały od zachodu. Aliści wyczuły je subtelne uszy aparatów podsłuchowych. Zelektryzowały momentalnie i instruowały strażę i, gdy miasto spało już snem koszmarami zakłóco-

nym, raptem z trzech placówek artylerji zenitowej wystrzeliły snopy promieni. Sto pocisków rzygnęło pod firmament i zakotłowało się w przestworzach.

Zdradzono Niemcom sytuację Gdyni. Lecz czyliż oni i tak nie wiedzieli, że są u celu wyprawy? A chodziło o to, by dosięgnąć eskadry przy wysokim ich polocie, zanim zniżą się do ziemi, gdzie znalazłyby się poza granicą zasięgu dział w dół — dział przystosowanych do strzelania pod niewielkim kątem w stosunku do pionu — i gdzie same zagroziłyby artylerji ciężkim karabinami.

Na szczęście przydybano Niemców wysoko i już od pierwszych strażów jeden, drugi i trzeci latawiec runął na olezione wzgórza. Lecz w sekundę potem posypał się z góry grad stożkowatych pocisków, spadały tysiące bzykających owadów, lały się strumienie kawałków ołowiu i bomby najrozmaitsze grzmociły tam, gdzie zwykle stacjonowały okręty polskie. Tej nocy wszakże flota nieobecnością swoją wyplatała wrogom figla. Przy tej jeździe Walkirji raz wraz lyskały kule świetlane i kresliły na kirach nocy ogniste łuki i arabeski, jakby chcąc ożywić obraz podniebia sztucznie rozjarzonego i wprowadzić w spektakl pierwiastek fantazji.

Trzask, łomot, huk, szalał nad ziemią i w górnych strefach. Zawierucha wzmogła się jeszcze, gdy z dachów budynków marynarskich i kranu portowego ryknęły ustawione tam mniejsze działa i ciężkie kulomioty, które straszne zadawały ciosy niżej płynącym płatowcom i straciły kilkanaście stalowych ptaków w wody portowe.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Samosąd nad cyganami Rolnicy rumuńscy złuszczą wsi Koniokradów

Ze wsi Gilezewa w powiecie izmailskim donoszą o dokonaniu samosądu rolników nad cyganami, którzy dopuścili się kradzieży koni.

W powiecie tym bardzo często zdarzało się, że rolnikom kradziono konie ze stajni. Rolnicy podejrzewali o kradzież obozujących cyganów. W ostatnim czasie znów ukradziono dwie pary koni, co rolników oburzyło do ostatniego stopnia. Naradziwszy się pośpiesznie, udali się w pogoń za cyganami, których też rzeczywiście dopędzili. Przyprowadziwszy do wsi jęli okładać ich drągami, kamieniami itp. Trzech cyganów na miejscu zabito a tegoż wieczora zmarł czwarty. Dwóch cyganów wyrwała żandarmerja z rąk oprawców, którzy stawiali opór nawet żandarmerji. Żandarmi zmuszeni byli kilkakrotnie wystrzelić w powietrze, aby przywołać pomoc.

Władze policyjne i sądowe prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo. Prokuratorja nakazała aresztować kilku rolników.

## Manja z zasadami

Jak dalece we Francji zakorzenione są wśród średniej burżuazji stare tradycje świadczy najlepiej komiczny wypadek, który się zdarzył niedawno w jednym z prowincjonalnych miast francuskich.

Lisette i Blanche nie różniły się między sobą od dnia urodzenia niezem prócz koloru wstążek, jakie od pierwszej chwili nosiły. I tylko po niebieskim kolorze wstążki odróżniała ich matka starsza o dziesięć minut Lisette od młodszej, noszącej barwy różowe Blanche. Mimo dziesięciominutowej różnicy wieku mama ich jednak postanowiła Lisette wcześniej wydać za mąż, gdyż tak nakazywała tradycja. Nie wiedziała tylko, jak to postanowienie w czyn wprowadzić. Ale szczęśliwy traf dopomógł. Pewnej nocy karnawałowej na balu siostry poznały czarującego młodzieńca i prześlęczyły z nim całą noc. Podobieństwo ich było jednak tak duże, że młodzieniec do końca wieczoru nie zorientował się, czy tańczy z dwiema paniami, czy z jedną. Następnego dnia poszedł do mamy i oświadczył się. Mama, pomna nakazów tradycji, nie wyprowadziła młodzieńca z błędu i dała mu starszą córkę za żonę.



# Posezonowe ograniczenia w żegludze przybrzeżnej

Z dniem 1 września „Żegluga Polska” kończy swój sezon letni i statki żeglugi przybrzeżnej będą kursowały według znacznie skróconego rozkładu.

Linje na Gdańsk, Sopoty i Orłowo zostają w tym dniu wstrzymane. Z dniem 1 października zostanie przerwana aż do sezonu roku przyszłego wszelka komunikacja przybrzeżna. Linji Zimowej Gdynia — Hel, ze względów oszczędnościowych w tym roku nie będzie.

Co do tej ostatniej sprawy, to jakkolwiek uznajemy w zupełności trudności finansowe, z jakimi w okresie zimowym walczyć musi nasza żegluga przybrzeżna, musimy jednak stanąć na stanowisku niezbędnej potrzeby ludności helskiej, dla której choćby jedno połączenie dziennie powinno być utrzymane. Gdy się zważy bowiem, że koleją z Helu do Gdyni jedzie się kilka godzin, że poza to zimą ilość pociągów jest znacznie zredukowana, — wówczas zgodzić się musimy z tym, że zupełne unieruchomienie żeglugi przybrzeżnej na linii Hel — Gdynia, odejma poprostu ludność półwyspu od świata, co specjalnie na naszym wybrzeżu byłoby faktem ogromnie niepożądanym, tembardziej, że gdańskie przedsiębiorstwa żeglugowe niewątpliwie utrzymają jednoczo swoich połączeń helskich. Dzięki temu więc ludność Helu przymusowo będzie skierowana na Gdańsk, co może mieć znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz i polityczne.

Jeżeli „Żegluga Polska” nie jest w stanie z własnych środków utrzymać komunikację morską z Gdyni do Helu w miesiącach zimowych, wówczas musi znaleźć się fundusz subwencyjny, który to umożliwi. Z uwagi na wyżej przytoczone względy sprawy tej lekceważyć nie wolno.

## Przyrost ludności w Rzeszy niższy niż we Francji

W prasie niemieckiej pojawiają się coraz częściej głosy, bijące na alarm z powodu bankructwa niemieckiej polityki populacyjnej. — Mianowicie powściągliwość w zawieraniu małżeństw wskutek niepewności egzystencji i niewyjaśnionego położenia gospodarczego doprowadziła do tego, iż ilość zawieranych małżeństw w Rzeszy w r. 1930 jest o ca. 27.000 niższa niż w r. 1929. Według nowych danych Urzędu Statystycznego zawarto w roku ub. tylko 562.500 małżeństw wobec 589.600 w roku 1929.

Jeszcze bardziej doniosłym skutkiem biedy

w Niemczech (Wirtschaftsnot) w sensie polityki ludnościowej jest wyraźne zmniejszenie się ilości urodzin. Gdy już w r. 1929 stwierdzono ich ubytek, w roku ubiegłym ilość narodzonych spadła o dalsze 20.000 (z 1.147.458 w r. 1929 na 1.126.829 w r. 1930). Przyrost ludności w Niemczech, t. j. ilość narodzonych na 1.000 mieszkańców, spadł wskutek tego z 17,9 w r. 1929 na 17,5 w r. ub. W ten sposób doszło, iż przyrost niemiecki po raz pierwszy był niższy niż francuski, który w r. ub. wskutek przybytku urodzin wśród ludności Francji podniósł się na 18,1 na 1.000 mieszkańców.

## Losy skargi Volksbundu

Opublikowana przed kilku dniami petycja niemieckiego „Volksbundu”, skierowana do Ligi Narodów już w połowie b. m. została ostatecznie przesłana rządowi polskiemu do oświadczenia się. Ponieważ Polsce przysługują tu okres czasu dwumiesięczny na wygotowanie odpowiedzi, jest rzeczą wątpliwą, czy petycja ta znajdzie się na porządku obrad wrześniowej sesji Ligi Narodów. Rozpatrzenie więc jej nastąpić może dopiero z początkiem przyszłego roku.

## Naprawa kas chorych

W dniu 29 i 30 bm. odbędą się w ogólnopolskim związku Kas Chorych konferencje, na których omówione zostaną ostatecznie formy organizacyjne i administracyjne stworzonych obecnie okręgowych Kas Chorych.

Obradom przewodniczyć będzie komisarz rządowy ogólnopolskiego związku Kas Chorych (prof. Czarnocki), w konferencjach wezmą udział komisarze Kas, oraz przedstawiciele okręgowych związków Kas Chorych.

## Wieczne ogniska

Dziennik budapeszteński „Magyarsag” podaje ciekawą notatkę w związku z powołaniem do życia monopolu zapalczanego w Rumunii, której zbiedniala ludność wiejska wszelkimi sposobami ogranicza swoje potrzeby i wydatki. Podrożeń zapalek podsunęło jej myśl oszczędzania ich przez podtrzymywanie „wiecznych” ognia. W okolicy Belenycs wieśniacy zorganizowali się w grupy, które obierają młodą dziewczynę i powierzają jej służenie cały dzień nad ogniem, aby sąsiedzi, chcąc zapalić u siebie ognisko, albo zapalić fajkę, nie potrzebowali używać zapalek.

Ten „wieczny” ogień jest rozpalany codziennie w innej chacie.

jadalnych i fabrycznych. Ceny te wahać się będą w zależności od gatunku, jakości i przygotowania do eksportu ziemniaków od zł. 3 do 4 — za 100 kg. loko stacja załadowcza. Ceny sadzeniaków będą niewątpliwie wyższe, — jednak nie jest prawdopodobnym, aby przekroczyły sumę zł. 6—7 za 100 kg. (zależnie od opakowania).

## Zemsta niewieścia

Sąd w Katowicach był widownią niezwykle zajścia. W tych dniach toczyła się rozprawa przeciwko dwóm „kombinatorom”, którzy w łatwy sposób zapragnęli dojść do pieniędzy. Spekulując na nędzy i naiwności ludzkiej, założyli sobie fikcyjną firmę pod nazwą „Polsko-Francuski Dom Handlowy”, poczem ogłaszali w pismach, że posiadają wolne posady dla pracowników biurowych, którzy złożą kaucję od 500 zł. do 3.000 zł. Na skutek tych ogłoszeń zgłosiła się pewna liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy ostatni grosz, niejednokrotnie pożyczony, oddali właścicielom szumnie nazwanego biura, aby tylko stworzyć sobie możliwość zarobkowania.

Kilkunastu pracowników istotnie przyjęło i odebrawszy pieniądze na „kaucję”, poleciono im wyjechać na prowincję, celem sporządzenia spisu kupców. Po kilku dniach otrzymali wszyscy pracownicy zawiadomienie od właścicieli firmy, że z powodu przesilenia gospodarczego zostają pensje ich zmniejszone o połowę. Niektórym z pracowników wydało się to podejrzane, zażądali więc zwrotu kaucji. To, co było zgóry do przewidzenia, stało się. Kaucji „właścicieli” nie mogli zwrócić, gdyż wydali ją na własne potrzeby i roztrwonili po restauracjach. Poszkodowani zrobili więc doniesienie do policji, która aresztowała właścicieli firmy, a sprawę przekazała Sądowi.

Na rozprawie okazało się, że wszyscy pracownicy byli od dłuższego czasu bezrobotni i przez oszustwo kombinatorów padli w ostateczną nędzę. Sąd wydał też surowy wyrok, skazując obydwoh oszustów na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat.

Ale nie tylko ta kara spotkała hjeny, żerujące na nędzy ludzkiej. Gdy po skończonej rozprawie wyprowadzono skazanych z sali sądowej, na korytarzu rzuciły się na nich żony poszkodowanych i dotkliwie ich pobili. Skończyłyby się może ten samosąd energicznych niewiast bardzo smutno dla oszustów, gdyby nie policja, której z trudnością udało się wyrwać ich z rąk mściwych niewiast.

## Rozwój eksportu ziemniaków zagranicę

Starania Pomorskiego Związku Eksporterów

W związku z nadchodzącym sezonem eksportowym Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem w sprawie przygotowania odpowiedniej ilości wagonów dla naszych związkowych eksporterów ziemniaków oraz o spowodowanie jaknajszybszej odprawy wagonów załadowanych do stacji granicznych. W memorjale Związek podkreślił konieczność przychylenia się do tych postulatów z uwagi na ulegającą łatwemu zepsuciu substancję towaru szczególnie w okresie jesiennego eksportu.

Również wskazaniem a nawet koniecznym jest poczynienie starań ze strony Ministerstwa Komunikacji oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu o skrócenie czasu przebiegu wagonów tranzytowych ziemniakami, idących do Francji i Belgii przez Niemcy. W roku ubiegłym zachodziły wypadki, że transporty do Francji szły 2 a nawet 3 tygodnie. Związek również w tej sprawie podjął interwencję u Rządu.

Jak przedstawiają się widoki na cenę ziemniaków w sezonie jesiennym? Ze względu na małe zapotrzebowanie zagranicy w jesieni należy liczyć się z niskimi cenami ziemniaków

# Kłeska króla bridge'u

## Międzynarodowe rozgrywki wiedeńskie

Austria — ścisłej Wiedeń i Stany Zjednoczone są krajami, gdzie bridge wyparł wszystko; szachy, wista, preferansa, nie mówiąc już o madzongu.

Mistrze tych państw rozegrali obecnie match międzynarodowy, złożony z całego szeregu nie mniej międzynarodowych robrów. I zwyciężyła, po trzech dniach rozgrywek Austria...

Zwycięstwo to — jak pisze „Neues Wiener Journal” — jest tem znaczniejsze, że ze strony amerykańskiej walczył niezwyciężony „król bridżowy” z N. Jorku, mr. Culbertson wraz ze swą małżonką, a towarzyszyli mu: berliński rzeczoznawca bridżowy inżynier Kurt Bendix i dr. Beiger. Ze strony austriackiej grali: Dr. von Faregger, bar. Dr. Seudier, radca dworu von Spanier i Dr. G. Tafler. Match odbywał

się w lokalu Klubu wiedeńskiego (Wiener Klub).

Pp. Culbertson przybyli z New Yorku do Wiednia jedynie na ów match. Gra ich dla lieznego grona kibiców była niesłychanie pouczająca. Przedewszystkiem licytowali ostrożnie, niemal bojaźliwie, ale nie przepuszczając żadnej okazji gry. Nigdy nie grali „na nadrobkę”. Jedynie naćer często stosowali kontrę i rekontrę podciągając umiejętnie przeciwników do wysokiej gry. Zato rozgrywki cechowały śmiałość, ryzykowne niemal posunięcia. Zgoła nieprawdopodobną intuicję wykazali przy głębokich i „podwójnych” impasach.

Pierwszy i trzeci dzień rozgrywki odznaczały się wprost wyjątkowymi układami kart. Tak po jednym rozdaniu pani Culbertson miała jedenaście kierów bez asa damy, króla pik

i młodkę trefl. Mąż jej trzymał silnie kara, wobec czego (nadzieja zrzucenia trefla) zaliczyła szlemika w kiery. Przeciwnicy poszli jednak na szlema w piki skontrowanego przez p. Culbertson. Wobec tego kontry impasowali nieszczęśliwie króla pik (solistę u pani Culbertson), a następnie oddali jedną lewę na kara. Pozostawiamy naszym bridżistom do obliczenia cyfrowy wynik gry; szlem wielki, kontra i rekontra, wpadka bez dwóch. Wszystko po partji.

Ten, kto to niezbyt zawiłe zadanie wykona, nie zdziwi się zapewne, że już w pierwszym dniu po rozegraniu dwudziestu paru robrów (dobry gracz — szybki gracz) Ameryka górowała nad Austrią 1400 punktami. Do południa drugiego dnia przewaga mistrzowskiej pary z New Yorku urosła do 3000 punktów. Tegoż dnia wieczór zwycięska ofensywa (i dobra karta) Wiednia pogromiła gości na głowę. O 10-tej wieczór byli oni z kolei przegrani 2000 punktów.

Trzeci dzień i jego 30 gier były ważeniem się losów. W ciągu ranka Austriacy stracili swoje 2000 i około południa pp. Culbertson byli górą koło 200 punktów. Ale wieczór przyniósł ponowne zwycięstwo Austrii. Jej gracze osiagając swą najwyższą klasę, zakończyli zwycięską grę, zdobywając ostatecznie 3994 pkt.

Pp. Culbertson byli pierwszymi, którzy pogratulowali swym raczej szczęśliwym niż biegłym zwycięzcom i z punktu zaproponowali rewanż... w Nowym Yorku. Odbędzie się on w ziniu bieżącego roku. Teraz wiedeńscy mistrzowie powędrują za ocean na „partyjkę”.

A może z tych niewinnych igraszek powstaną za lat parę Olimpiady bridżowe! Oczywiście jeśli coś innego nie zdeponuje „króla Bridge'a” — lub wogóle kart. Już po wygnaniu Alfonsa XIII, mówili dowcipnicy paryscy, że obecnie w Europie zostało tylko pięciu monarchów, król Pik, król Trefl, król Karo, król Kier i król angielski. Na kogóż przyjdzie kolej?

# Muzeum zbrodni i kary

## Żelazny krucyfiks... sztyletem — Średniowieczne tortury

Zapewne w tym jeszcze roku nastąpi otwarcie „Muzeum Zbrodni i Kary” w Rzymie. Liczne i nader rzadkie eksponaty każą przypuszczać, że muzeum rzymskie pobije wszystkie tego rodzaju instytucje, łącznie ze słynnym „Kriminal Muzeum” w Dreźnie, oraz budapeszteńskim „Muzeum Występku”.

Wśród eksponatów na szczególną uwagę zasługuje bogata kolekcja białej broni, skrycie a własnoręcznie fabrykowanej przez więźniów przygotowujących ucieczkę. Jest tam, między innymi, prosty żelazny krucyfiks, w którym na pierwszy rzut oka trudno by dopatrzeć się czegoś podejrzanego. Krucyfiks ten jednak, za tajemnym naciśnięciem otwiera się i po zdjęciu dolnej połowy, służącej jako pochwa, tworzy sztylet ostry jak brzytwa, którego rękojeść stanowi głowa Zbawiciela. Krzyżem

tym jeden z więźniów zamordował dozorcę, a dwóch innych dotkliwie poranił, broniąc się w czasie nieudanej ucieczki.

Do rodzaju zupełnie bezkrwawych, niemniej jednak skutecznych broni więziennych należy kukła; ogromna lalka wzrostu wysokiego mężczyzny, wypchana słomą, przybrana w czepek więzienny i w autentyczne włosy, widoczne z pod czebka, oraz w długą aresztancką koszulę. Podana obok fotografia więźnia, który własnoręcznie zrobił swego sobowtóra, wykazuje pewne podobieństwo z kukłą. Twarz lalki wypchana była nadzwyczaj umiejętnie, pomalowana pozątem resztkami zupy, tak, że charakterystyczne rysy twarzy więźnia nader wiernie zostały uchwycone. Lalka ta służyć miała jako alibi, jako pozor obecności więźnia w sypialni i w łóżku, podczas, gdy sam więzień przekradał się wła-

śnie tej nocy i zdołał rzeczywiście zbiec z więzienia, dzięki lalce, „śpiącej” w jego łóżku w czasie inspekcji nocnej.

W muzeum rzymskim reprezentowane są również obficie przyrządy do średniowiecznych tortur — a więc pale, koła, całe warszaty kaźni. Na szczególną uwagę zasługują tu klatki żelazne na księży i na mnichów. Klatki takie wieszano wysoko u szczytu wieży, lub wystawiano na widok publiczny — w obu wypadkach ofiara, zamknięta w klatce skazana była na śmierć powolną, głodową, nie wolno bowiem przelewać krwi sług Kościoła.

Ciekawe dane zawierają liczne wykresy i wykazy stanowiące bodaj że najodpowiedniejszy materiał rzymskiego muzeum — owoc długoletnich badań wielkiego kryminologa włoskiego Lombrosa i całej plejady jego uczniów.

J. K.



# Oszczercze metody walki z „Strzelcem”

## Prawda o zajściu w Boguszewie

Oszczercza metoda walki „Słowa Pomorskiego” przeciwko Związkowi Strzeleckiemu nie ustaje, a nieomal każdy numer tego pisma donosi, o „bandyckich” napadach członków strzelca.

Jak napady te wyglądają piszemy poniżej: Ostatnio „Słowo Pomorskie” w nr. 190 podało, że na stacji kolejowej w Boguszewie napadło trzech członków Związku Strzeleckiego na pewnego studenta Politechniki Warszawskiej, bijąc go dotkliwie po twarzy. Sprawa ta wedle naocznych świadków zajścia przedstawiała się natomiast w następujący sposób: niejaki Stefan Majkowski, student Politechniki Warszawskiej, członek O. W. P. znany w Boguszewie naciągacz, który został już kilkakrotnie z różnych zakładów naukowych wydany, rzucił oszczerstwo na uczenicę gimnazjalną, siostrę nauczyciela Bykesa. Bykes oburzony podjął insynuację rzuconą na swą siostrę, spoliczkował oszczercę Stefana Majkowskiego.

Zajściu temu przyglądał się bracia Wnękowie Wincenty i Franciszek, a udział ich

w zajściu polegał na tem, że w chwili, gdy Majkowski chciał uderzyć Bykesa laską w głowę, Wincenty Wnęk złapał laskę i wyrwał ją z rąk.

Zaznaczyć należy, że zajściu temu przyglądało się szereg osób, a m. i. i Wnękowie, przyczem żaden z nich Majkowskiego nie uderzył.

W końcu nadmienić należy, iż Bykes nie jest członkiem Związku Strzeleckiego i zamieszkuje stale w Mławie, a w Boguszewie bawił tylko na wakacjach. I gdzież tutaj jest „bandycki napad?” Chyba ze strony pisma, które w ten sposób oczernia i szkaluje organizację mającą szczytne idee obrony granic.

## II. Bieg do Morza Polskiego

### Największa impreza kolarska obecnego sezonu

W roku ub. Warszawski Okręgowy Związek Kolarski, chcąc zmanifestować udział społeczeństwa sportowego w akcji protestacyjnej przeciw atakom niemieckim na nasze granice a zarazem przyczynić się w miarę swych możliwości do akcji coraz ściślej zespalaną dzielnic polskich — zorganizował bieg kolarski do Morza Polskiego.

Bieg ten, nad którym wysoki protektorat objął ówczesny Minister Przemysłu i Handlu p. Eugenjusz Kwiatkowski, osiągnął pełny sukces zarówno pod względem sportowym, jak i propagandowym, wywołując wśród społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza na całym Pomorzu, którego biegła trasa biegu, ogromne zainteresowanie. Zawodnicy witani byli przez ludność owacyjnie i bieg, nie zatracając swych dużych walorów sportowych, przybrał charakter rozgłośnej manifestacji narodowo państwowej, na czym przede wszystkim zależało jego organizatorom. Bieg znalazł oddźwięk także i na łamach prasy zagranicznej, i to nie tylko sportowej.

Zachęcony tem powodzeniem Warszawski Okręgowy Związek Kolarski postanowił powtórzyć bieg w roku bieżącym i uczynić w tej konkurencji wielką, coroczną imprezę sportową a zarazem manifestację przywiązania wszystkich dzielnic Polski do Morza Polskiego i Ziemi Pomorskiej. W zorganizowaniu współdziałają WOZK., władze samorządowe oraz stowarzyszenia społeczne i sportowe, zainte-

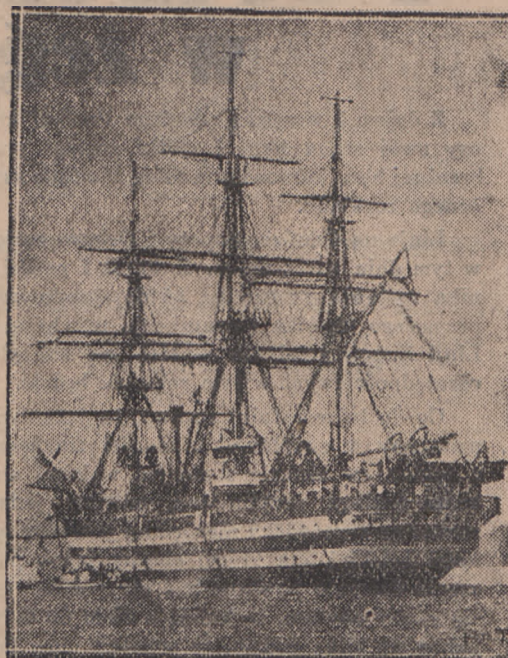
resowały się nim również właściwe urzędy państwowe, ofiarując swą pomoc i opiekę nad biegiem.

W Komitecie Honorowym „Biegu do Morza Polskiego” jak już donosiliśmy znajduje się cały szereg najwybitniejszych przedstawicieli władz państwowych, wojska i społeczeństwa. Bieg odbędzie się w czasie od dnia 30 sierpnia do dnia 6 września br. Wezmą w nim udział najlepsi zawodnicy szosowi całej Polski, którzy swoimi dotychczasowymi wynikami zasłużyli sobie na udział w wyścigu (Stefański, Więcek, Kłosowicz, Olecki, Michalak, Targoński i inni).

Start do biegu nastąpi w dniu 30 bm. o g. 7 rano z Pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Trasa: 1 etap 30 km. Warszawa, Modlin, Zakroczym, Plock, Włocławek, Toruń — (234 km.); 2 etap: 31 km. Toruń, Bydgoszcz, Chojnice, Starogard (210,5 km.); 3 etap 19. — Starogard, Kartuzy, Gdynia 129,5 km.) 4 etap 4. 9. — po dwudniowym odpoczynku w Gdyni — Gdynia, Kartuzy, Starogard, Grudziądz — (197,5 km.); 5 etap. 5. 9. — Grudziądz, Chelmno, Toruń, Włocławek (143 km.) 6 etap 6. 9. niedziela — Włocławek, Kutno, Łowicz, Sosnaczew, Warszawa (185 km.) finisz odbędzie się na Dynasach.

Wobec nieorganizowania w roku obecnym Biegu dookoła Polski „II bieg do Morza Polskiego” jest największą imprezą kolarską obecnego sezonu sportowego.

## Majska flota szkolna w Gdyni



Do portów polskich Gdyni i Gdańska przybyła z wizytą flotylla szkolna włoskiej floty wojennej. W skład flotylli wchodzi dwa żaglowce trzymasztowe: „Amerigo Vespucci” i „Christoforo Colombo” przydzielone do szkoły morskiej w Livorno. Flotyllą dowodzi admirał Domenico Cavagnari. Na ilustracji naszej widzimy żaglowiec szkolny „Amerigo Vespucci”.

## Świętokradztwo w Wilnie

### Trzy ołtarze obdarło z wotów

Wczoraj przed wieczorem zauważono, że w kościele św. Michała przy klasztorze Bernardynek popełniono świętokradztwo. Trzy ołtarze w tej świątyni obdarło z kosztownych wotów. Świętokradztwo dokonane zostało jeszcze w poniedziałek, lecz spostrzeżono dopiero wczoraj. O kradzieży zawiadomione zostały władze śledcze, które też wszczęły dochodzenia.

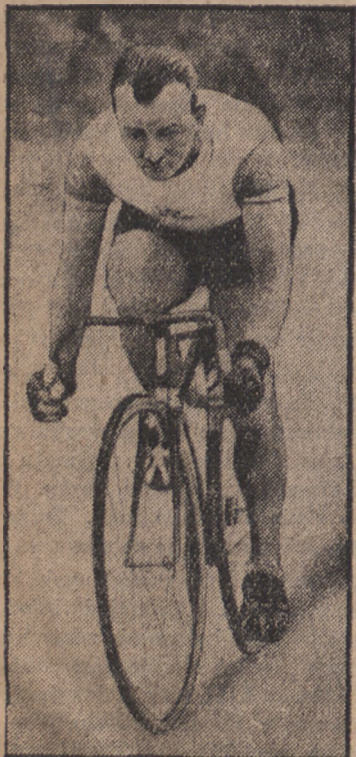
## 6 milionów rolników z nad granicy Polski wysiedlają Szwajcyrę na Daleki Wschód

„Ekspres Wileński” podaje o niebywałym popłochu wśród obywateli sowieckich, mieszkańców pogranicza polsko- sowieckiego, jakie wywołała wiadomość, że według projektu, zatwierdzonego przez komitet główny do spraw przesiedlenia, władze sowieckie mają przesiedlić na daleki wschód w ciągu najbliższych 10 lat około 6 miljon. rolników. Według krążącej pogłoski, w roku bież. będzie przesiedlonych 175 tys. włościan. Przesiedleńcy mają być wybrani przede wszystkim z miejscowości graniczących z Polską.

## Wielki pożar pod Tucholą

Ub. środy o godz. 22 powstał pożar w zabudowaniu kupca Pieczki Eligiego w Czekynie, (pow. tucholski). Ogień zniszczył stodołę wraz z słomą zbożem i maszynami rolniczymi oraz magazyn, w którym znajdowało się żelazo i inne materiały budowl. Szkodę oblicza poszkodowany na sumę 40000 zł. ubezpiecz. zaś w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu wynosi 21,400 zł. — Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

## Mistrz świata w kolarstwie



Duńczyk Helge Herder zdobył mistrzostwo świata w kolarstwie podczas ostatnich wyścigów kolarskich w Kopenhadze.

## XXVIII-me strzeleckie mistrzostwa świata

### Drugi dzień strzelania

Drugi Dzień XXVIII Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Świata w Polsce poza paroma ciekawszymi wynikami w strzelaniach ćwiczebnych, oraz o Odznakę Mistrzowską niewchodzących w rachubę przy obliczaniu wyników ogólnych w konkurencjach o tytuły Mistrzów Świata nie przyniósł nic nowego. — Na stanowiskach oprócz zawodników polskich strzelali — estończycy, węgry, finowie i amerykańczycy. Na pawilonach strzeleckich ruch zawodników jeszcze dość słaby ze względu na niepogodę i powolne zjeżdżanie do Lwowa strzelców pozostałych 14 narodów.

Strzelania z łuku w powodu deszczu w dniu tym nie odbyły się wcale.

Mistrz Świata na rok 1930 z karabinu małokalibrowego w pozycji leżącej S. O. Lindgren (Finlandja) wystrzelał z karabinu dowolnego 268 pkt. na 270 możliwych.

Mistrz Świata na rok 1930 z karabinu dowolnego w trzech pozycjach, oraz w pozycji stojącej, Eino Oksa (Finlandja) wybił z karabinu małokalibrowego w pozycji kłęczącej 245 pkt. na 250 możliwych. W tej samej konkurencji w pozycji leżącej zajęli kolejne miejsca

kpt. Bolesław Gościewicz (Polska) — 249 pkt. Jaskulski Józef (Polska) — 249 pkt. mjr. John Keith Boles (St. Z. Am.) — 248 pkt., Eino Karisto (Finlandja) — 247 pkt.

Odnaki Mistrzowskie z karabinu małokalibrowego na 400 pkt. możliwych zdobyli w pozycji stojącej następujący zawodnicy: złota — sierż. podch. Andrzej Matuszak (Polska) — 363 pkt.; srebrną — kpt. Stanisław Jasiński — 353 pkt. V. Talvenheimo (Finlandja) — 349 pkt. Zenon Piątkowski (Polska) — 348 pkt. i sierż. Julian Kisielewicz (Polska) — 344 pkt. brązową Odznakę Mistrzowską.

W pozycji kłęczącej srebrną Odznakę Mistrzowską Edmund Rutecki (Polska) — 373 pkt. oraz brązową — por. Kazimierz Zaleski — 363 pkt.

W pozycji leżącej srebrną Odznakę zdobyli Jan Borowski (Polska) — 388 pkt., kpt. Bolesław Gościewicz (Polska) — 386 pkt. Michał Golański (Polska) — 385 pkt. i kpt. Stanisław Lewiński (Polska) — 384 pkt.

Wynik osiągnięty przez Jana Borowskiego (Polska) — 388 pkt. jest tylko o 4 pkt. niższy od rekordu światowego ustalonego w roku ub. przez S. O. Lindgrenę (Finlandja).

## Ukradł, by stwierdzić... wartość moralną badaczy pisma świętego

### Niezwykłe wyjaśnienia sprytnego złodziejstwa

W Warszawie odbywało się właśnie zebranie sekty badaczy Pisma świętego.

Pośród słuchaczy znalazł się także pan Piotr Dzierżowski, który w skupieniu wielce nabożnym przysłuchiwał się odczytywanym rozdziałom.

Nauki moralne nie zapadały mu snąć w serce to też w pewnym momencie wstał z ławy i cichuteńko na paluszkach przeniósł się do kuryerza, gdzie zdjął z wieszaka najlepsze palto z futrzanym kołnierzem i okrył nim swoją chudość.

Okrył nim też swoje palto, wielce mizerny,

go wywołało niemale zdziwienie jednego z członków sekty przypatrującego się czynnościom bogobojnego słuchacza.

Zatrzymano go tędy. Zwleczono zeń solidne palto i pozostał w swym własnym, w którym stanął też przed Sędzą, oskarżony o kradzież.

Przed sądem pobożniś złożył oryginalne wyjaśnienia.

Twierdził oto, iż na zebraniach sekty badaczy pisma mówiono tyle o miłości bliźniego, o poświęceniu się, że wydawało się, iż jeden drugiemu duszę oddać powinien, co dopiero

palto?

„Chciałem sprawdzić wartość moralną badaczy pisma świętego — mówił oskarżony — chciałem się przekonać, czy oddadzą mi to przed Sądem Boskim czy... ludzki”.

(Na sali szmery...)

Prokurator Lemkin, wskazując na cynizm oskarżonego, domagał się zatwierdzenia wyroku skazującego.

Po krótkiej naradzie sędzia Borowski ogłosił wyrok sądu ludzkiego II-giej instancji, którego moją karę uprzednio wymierzoną utrzymano w mocy.



## KRONIKA

sobota  
29  
sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Augustyny

Sobota Śc. 6. Jana

— Stan wody w Wiśle z dnia 27. 8.: Zawichost +1.59, Warszawa +1.52, Płock +0.83, Toruń +0.68, Fordon +0.72, Chelmno +0.44, Grudziądz +0.64, Korzeniewo +0.84, Piekło +0.05, Tczew -0.13, Einlage +2.64, Schiewenhorst +2.90.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 2 września dyżuruje apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

## Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 28 b. m. o godz. 20 — „Codziennie o 5-tej“.

Sobota, 29 b. m. o godz. 20 — „Słodka dziewczyna“.

Niedziela, 30 bm. godz. 16 „Codziennie o 5-tej“.

Niedziela 30 bm. godz. 20 „Słodka dziewczyna“.

## Repertuar kin:

Palace — „Nasza jest noc“.

Światowid — „Neapol śpiewające miasto“.

Luz, ul. Strumykowa — „Hadzi Murat“.

Corso — „Rozkoższe gościnnosci“.

## Z miasta

— Nowy zarząd Komitetu bezrobotnych w Toruniu. Na ostatnim zebraniu Komitetu bezrobotnych w Toruniu wybrany został nowy Zarząd w następującym składzie: prezes Józef Eichberger, zastępca prezesa Gruchowiak, sekretarz Wierzbowski, skarbnik Wojnowski. Komitet Bezrobotnych w Toruniu jest jedyną organizacją, uprawnioną do zastępowania bezrobotnych wobec władz.

— Akademickie Koło Toruńskie urządza w sobotę, dnia 29 sierpnia b. r. herbatkę tańczącą w sali książęcej Dworu Artusa, na którą Zarząd zaprasza członków i sympatyków. Początek o godz. 20.30. Zarząd Koła.

— Dodatkowe wpisy dzieci do szkół powsz. nr. 4 i 9 (Bydg. przedm.) odbędą się w sobotę 29 bm. od godz. 9—12 i 14—17. Szkoły przyjmować będą tylko dzieci urodzone w roku 1924 lub wcześniej, po przedłożeniu metryki urodzenia i świadectwa szczepienia ospy. Rodziców i opiekunów uprasza się, aby w podanym terminie zgłosili swe dzieci a nie odkładali zgłoszeń na dzień 1 września, kiedy rozpoczyna się już nauka. Zarządy szkół.

— Związek Podoficerów Rezerwy Koła Toruń. Dnia 30 bm. o godz. 13 zbiórka wszystkich członków na Strzelniczy Bolesława Chrobrego celem przeprowadzenia strzelania z broni wojskowej o odznakę strzelecką i tytuł mistrza Koła na rok 1931-32. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. — Jedność! Komendant!

— Inauguracja sezonu w kinie „Palace“. — Kino Palace rozpoczyna dziś w piątek sezon 1931-32 wielkim arcyfilmem produkcji francuskiej pt. „Nasza jest noc“ z Marie Bell i Jeanem Muratem w rolach głównych.

Błyskotliwe tło dramatu rozgrywanego się w Paryżu oraz na Sycylii, wyścigi samochodowe, wstrząsająca katastrofa automobilowa oraz piękny romans bohaterów dramatu skłaniają się na wspaniałą całość tego skończonego i bardzo ciekawego arcydzieła światowej produkcji dźwiękowej.

Otwarcie sezonu w kinie Palace ze względu na tak atrakcyjny program inauguracyjny budzi wielkie zainteresowanie wśród miłośników dziesiątej muzy.

— Nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Zatrudniony przy pracach doraźnych, prowadzonych przy ul. Kubickiej robotnik Zygmunt Włodarski uległ w dniu wczorajszym nieszczęśliwemu wypadkowi. Przy prowadzonej przez niego rolce pękł hamulec, Włodarski chcąc rolę zatrzymać, zeskoczył, przy czym koło uciło mu 3 palce u prawej nogi. Zawiezana karetka pogotowia odwiozła nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej. W godzinach po południowych przewieziono do szpitala miejskiego robotnika Józefa Licznierskiego, zamieszkałego w Podgórzu przy ul. Mylnej, który podczas pracy przepadł sobie tętnice.

— Zgony. Dnia 27. 8. br. zmarli w Toruniu: Juljan Piotrowski ur. 1859, Aleksander Piotrowski ur. 1926, Franciszka Rutkowska z d. Raths ur. 1869, Zygmunt Wieczorkowski ur. 1909.

## Skrzynka redakcji:

— Czytelnika, który zwrócił się o informację w sprawie rozwiązania umowy z pracownikiem umysłowym, prosimy o podanie bliźszego adresu, celem umieszczenia odpowiedzi.

## Co wykazały ponowne oględziny murów ratusza

Konieczność przeprowadzenia kapitalnego remontu fundamentów

Ponowne oględziny fundamentów Ratusza toruńskiego oraz zarysowujących się murów wykazały, że proces deformacji, mimo przeprowadzonych robót, mających na celu przeciwdziałanie, postępuje w dalszym ciągu. — W ciągu ubiegłej nocy zarysowały się dwa pierścienie betonowe, jakimi opasano fundamenty pod filarami.

Według orzeczeń specjalnego rzeczoznawcy — statyka wezwanego celem dokładnego stwierdzenia obecnego stanu, należy przystąpić jaknajspieszniej do przeprowadzenia kapitalnego remontu fundamentu.

Celem uniknięcia dalszych wstrząsów zachodzi również konieczność umieszczenia pod fundamentami kilku pali t. zw. słupów straussowskich oraz specjalnej żelaznej siatki. Środki te umożliwić mają rozłożenie ciśnień

słupów granitowych.

Jak się dowiadujemy, dyrektor Robót Publicznych p. inż. Maćkowski po dokładnym zapoznaniu się z obecnym stanem rzeczy, zaleca ponadto nałożenie dookoła pierścieni betonowych siatki betonowej z wkładkami żelaznymi, które będą znosić rozpiękanie zewnętrznych pierścieni betonowych.

Plomby założone na miejscach, gdzie pojawiły się rysy nie zostały uszkodzone co dowodzi, że zarysowanie ścian wewnątrz Ratusza zostało wstrzymane.

Nie wątpimy, że Magistrat przedsięwzięcie odpowiednie kroki i wykończy wszystkie środki zapobiegawcze, aby uchronić starożytny ratusz toruński, jeden z najcenniejszych i najpiękniejszych zabytków.

## Przed nowym sezonem teatralnym w Toruniu

Wojna o teatry jaka rozgorzała ostatnio w Polsce słabem tylko echem odbiła się w Toruniu, który jeśli chodzi o sprawy teatralne, bardziej interesował się zagadnieniem kto w sezonie przyszłym będzie kierownikiem teatru toruńskiego, niż walną batalią rozegraną między związkami dyrektorów teatrów a związkiem artystów scen polskich.

Dziś jednak, kiedy sprawa kierownictwa teatru toruńskiego została przesądzona ostatecznie w sensie korzystnym dla dyr. Bendy — co zresztą spotkało się z ogólnym aplauzem społeczeństwa toruńskiego, które umie ocenić jego pracę i sukcesy artystyczne — a wojna warszawska jeszcze nie została zakończona sytuacja zaczyna wikać się i u nas Z jednej strony związek dyrektorów teatrów polskich nie pozwala swym członkom, a więc i dyr. Bencie na organizowanie nowego sezonu, a z drugiej strony Z. A. S. P. zabrania aktorom angażowania się. Jednym słowem sytuacja ciężka, mimo iż spór zasadniczo o 12 miesięcy kontraktów aktorów nie dotyczy Torunia który jest w tem szczęśliwym położeniu, że w czasie sezonu kuracyjnego grywa w Ciechoćniku (jak w roku bież. z wielkim sukcesem)

i co za tem idzie musi operować pełnym zespołem aktorskim w miesiącach letnich.

Jak nas informuje dyrektor Benda — wojna warszawska skończyć się musi w ciągu najbliższych tygodni a wtedy po okresie około 15 dniowych przygotowań odbędzie się inauguracja nowego sezonu.

Trudno o nowym sezonie, w związku z wytworzoną sytuacją — mówi dyr. Benda — powiedzieć coś konkretnego. Dziś, stwierdzić tylko mogę z całą stanowczością, że prowadzić będą jedynie dramaty i komedje likwidujące stanowczo operetkę, następnie, że zmieni dość poważnie skład personelu artystycznego. Wprawdzie, mimo zakazu Z. A. S. P. już dziś zgłasza się do mnie szereg osób i z Torunia i z in. teatrów z propozycją współpracy w roku przyszłym, jednak związany dyktandem, nazwiskami chwilowo służyć nie mogę.

Tak się przedstawia w tej chwili kwestja teatralna w Toruniu. Rozwiązanie jej powinno przynieść najbliższe tygodnie. Nie omieszka my o tem naturalnie poinformować naszych czytelników.

## Mechanicy walczą o swe prawa

Od niedawna istniejący Związek Mechaników na Pomorzu z siedzibą w Toruniu wykazuje coraz to większą ruchliwość. Świadczy o tem choćby ostatnie zebranie miesięczne, — które się odbyło dnia 23 sierpnia w „Gospodzie“ przy ul. Sukienniczej, przy udziale prawie wszystkich miejscowych członków-mechaników.

Członkowie rozumieją, że tylko ściśle zawodowa organizacja zdolna jest do zastąpienia interesów niedocenianego jeszcze należycie zawodu. Naczelnym zadaniem organizacji jest uzyskanie praw rzemieślniczych, do których w czasie olbrzymiego rozwoju maszyn, aparatów itd. mechanicy mają pełne prawo. — Od pomyślnego rozwoju mechanictwa zależna jest potęga przemysłowa państwa i nikt nie

zaprzeczy, że: pokonanie czasu, przestrzeni, przestworzy, a nawet oceanów, jest dziełem właśnie mechaników.

Niezrozumiałe i krzywdzące dla mechaników jest rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z czerwca roku ubiegłego, mocą którego mechanictwo dołączono do ślusarstwa, tembardziej, że różnica między mechanikiem a ślusarzem jest olbrzymia.

Zarząd Związku apeluje do wszystkich mechaników zamiejscowych nie zorganizowanych o wstąpienie do Związku, gdyż tylko silna organizacja wywalczy może skromne a słuszne prawa mechaników. Również zwraca się Związek do wszystkich organizacji rzemieślniczych, by poparły nasze postulaty.

## Wieczory teatralne

Codziennie o 5-tej. Komedja w 3 akt. M. Henniquina i P. Verbera

Na zakończenie sezonu letniego wznowiła dyrekcja komedję lekką bardzo, wesołą i żywą, chociaż już leciwą. Przed dobrze kilkoma laty grały ją teatry w Polsce, a podobno i Toruniu.

Komedja ta nie straciła nic na swej świeżości, można jej wysłuchać z przyjemnością i uśmiech się serdecznie, co w tych ciężkich czasach wiele warte. Autorzy poruszają problem, który jest problemem tysięcy fars, odradzająca się młodość podtatusiałego gentlemana. Naturalnie taki starszy pan musi mieć żonę poczciwą i dobrą, nieznającą życia, a tym czasem nasz młodociany starsuszek hula i bryka. Lubi zmiany, choćby co sześć miesięcy, byle z awanturki ładnie się wypłatać i tania. Ostatnio szanowany p. Pręcardau wpadł porządnie, omal, że nie opłacił swych wycieczek poza dom skandalem, ratuje się, ale kosztuje go niemało. Lepiej jednak stracić pieniądze niż wziąć na siebie rolę ojca Ginetty, z którą łączyły inne stosunki. Najzabawniejszym

typem komedji jest nieszczęśliwy, bo zbyt idealny i łatwowierny autor Savinieu. Szuka tematu do powieści, która ma go zaprowadzić w poczet członków akademji; znajduje temat, ale znajduje i towarzyszkę życia, która swą fantazją i doświadczeniem bogatym życiowym będzie zapładniać jego twórczość literacką.

Komizm jest typowo sytuacyjny, ale sytuacje te niejako prowokuje swą niezdarnością i łatwowiernością Savinieu. Patrzy na świat przez szkła literackie i stąd tyle niezgody z życiem.

Trudno doszukiwać się w tego rodzaju utworach głębszych nakreślań psychologicznych, autorzy chwytają jeden rys śmieśny dla każdej postaci i tym operują do woli.

Układ bardzo zręczny, chociaż może zbyt wiele sytuacji rozwija się powiędzeniami „na stronie“, co traci wyszkłą konstrukcyjną. Darowuje się jednak wszystko i płytkość i miejsca słabsze, bo całość bawi i zmusza do śmiechu do rozpuku.

Nigdzie tak właśnie jak w tego rodzaju farsach nie trzeba więcej dyskrekcji gry i reżyserskiej. Najmniejsze przeciągnięcie struny w jakąkolwiek stronę wychodzi łatwo na wierzch i psuje efekt.

## „Impresario“

Jeszcze nie przegrał w „totalizatorze życia“ ten, kto postawił na głupotę ludzką. Nic w tem dziwnego, wiadomo przecież, że naiwność ludzka jest bez granic.

Na tej bezgranicznej naiwności i łatwowierności ludzkiej żeruje cała armia różnego rodzaju hochstaplerów. Ludziska jednak mimo, niejednokrotnie gorzkich i „drogich“ doświadczeń, stale są niepoprawni.

Ostatnio uwił sobie gniazdko w Toruniu niebieski ptaszek niejaki Jakubowski — „impresario“. Ogłosił w jednym z miejscowych dzienników magiczne słowa: „Wakuje posada — zgłoszenia ulica przy Rzeźni“ — i czekał. Zgłaszających się było mnóstwo. Zależnie od wyglądu i prezencji reflektanta, różne ofiarowywał stanowiska, pobierając kauce w wysokości od 60 do 250 zł.

Kiedy w oznaczonych terminach zaangażowani przez „impresaria“ przybyli by objąć swe stanowiska, oszust był już za lasami, za górami.

Obecnie, na skutek doniesień szeregu poszkodowanych osób, poszukuje go policja.

Oszust liczy lat około 30, jest wzrostu niskiego, na plecach ma garb, jest brunetem, bladej twarzy, wąsiki krótko przystrzyżonym, na orlim nosie okulary.

## Na boisku

## Walka o wejście do Ligi

Zawody piłki nożnej o wejście do Ligi pomiędzy mistrzami okręgu poznańskiego (KS Legia Poznań), a okręgu pomorskiego (WCZS Gryf) odbędą się w niedzielę dnia 30 sierpnia br. o godzinie 16 na Stadionie Wojskowym (Bydg. Przedm.).

Powyższe zawody budzą wielkie zainteresowanie, ponieważ Pomorze pragnie mieć swego przedstawiciela w Lidze, a Gryf jako reprezentant piłki nożnej na Pomorzu będzie się starał z tych zawodów wywieźć zwycięsko i tem samem zdobyć 2 cenne punkty w mistrzostwie.

Ceny miejsc normalne pozwolą każdemu zobaczyć te zawody. Przedmecz o godzinie 14.

Trening piłki nożnej dla wszystkich graczy ze względu na niedzielne zawody z Legią oraz przedmecz odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godz. 17 na stadionie wojskowym, na który stawienie się wszystkich graczy jest konieczne. Pogadanka dla wszystkich drużyn odbędzie się w piątek dnia 28 bm. w lokalu klubowym (Brama Mostowa) o godzinie 19.

## Ruch towarzyszy

— Baczność samodzielni rzemieślnicy. — Zebranie plenarne Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się we wtorek dnia 1-go września w sali „Gospody“ przy ul. Sukienniczej. Zarząd prosi członków, ze względu na ważne sprawy, o jaknajliczniejsze przybycie.

— Walne zebranie Pomorskiego Związku Hodowców Drobiu. Z powodów od zarządu niezależnych odbędzie się walne zebranie Pomorskiego Związku Hodowców Drobiu w czwartek dnia 10 września br. o godz. 11, a nie jak poprzednio podano 3 września br. w gmachu Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Hodowlanej w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 16. PP. Hodowców drobiu, gołębi i królików prosimy o łaskawe przybycie na wyżej wspomniane zebranie. Zarząd.

## Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.?

Nasz teatr dał znowu koncert gry komedjowej.

Zręczna reżyserja uwypukliła wszelkie momenty komiczne w dostatecznej mierze, znać było rękę p. Bendy.

Świetną też postacią zwarzowanego nieco powieściopisarza dał p. Benda jako aktor... dawno nie widzieliśmy go w takim humorze.

Jak dla siebie napisaną rolę znalazł też p. Jaworski w roli Celestyna Marawel, wywoływał wybuchy śmiechu i salwy oklasków. Ale i p. Dytrych nie ustępował w niczem swym kolegom i zwłaszcza w momentach spokojniejszych miał wiele gentelmeńskiej łobuzerii.

P. Porębska żywa, umiarkowana pamiętała, że gra kokotę paryską, a to obowiązuje. Wywiązała się z roli doskonale, a nadto wyglądała pięknie w zwykownych toaletach.

P. Więslawska wyjątkowo miła p. Kopczyńska zręczna i ze swada.

Dopelnili zespołu bardzo poprawnie p. Corobis.

Z prawdziwą przyjemnością patrzyliśmy na dekoracje i urządzenie sceny: wszystko czyste, jasne, zręcznie rozłożone. Dekoracje pendzla p. Lewandowskiego. S. R.



# Po egzaminach w Państw. Szkole Morskiej przyjęto do szkoły 90 kandydatów

Jak już pisaliśmy w dniach od 10 do 13 bm. odbyły się w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni egzaminy wstępne dla kandydatów na uczniów Szkoły — Obecnie można podać parę liczb, dotyczących wyników tych egzaminów.

Kandydatów zgłosiło się ogółem 207. w tej liczbie 74 ze świadectwem maturalnym i 133 z wykształceniem w zakresie 6 klas szkoły średniej. Z tego nie uwzględniono 19 podał z powodu wieku, 7 zaś z powodu braku kwalifikacji.

Do oględzin lekarskich, które odbyły się 10 bm. nie stawilo się 10 kandydatów (4 maturalistów i 6 innych). W skład komisji lekarskiej, która bardzo starannie badała stan zdrowia kandydatów, wchodziło 4 lekarzy, a mianowicie: lekarz szkolny dr. W. Kamiński, lekarz powiatowy Dr. J. Stankiewicz, lekarz Marynarki Wojennej Dr. K. Bielawski i lekarz-okulista Dr. J. Kowalska.

Komisja lekarska odrzuciła 39 kandydatów z uwagi na brak fizycznych kwalifikacji do pełnienia ciężkiego zawodu marynarzy, w tej liczbie 15 maturalistów i 24 innych.

Po oględzinach lekarskich zrezygnowało ze stawienia się do egzaminów jeszcze 5 kandydatów (2 maturalistów i 3 innych). Do egzaminów względnie do konkursu matur, gdyż maturaliści, kandydujący na specjalny, skrócony kurs nauk w Szkole, egzaminów dodatkowych nie składali, stanęło zatem 127 kandydatów, w tej liczbie 43 maturalistów.

Egzaminy odbywały się z języka polskiego (pismienno), z matematyki (pismienno i ustny) i z fizyki (pism. i ustny) przyczem przy ustnym egzaminie kandydaci byli także egzaminowani z chemii i trwały przez 3 dni od 11 do 13 bm. Składało je 84 kandydatów, nie posiadających matury. Z tej liczby odpadło na egzaminach 37 kandydatów.

W rezultacie przyjęto do Szkoły na wy-

dział nawigacyjny 47 kandydatów (24 maturalistów na skrócony kurs nauk i 23 innych na kurs normalny) i na wydział mechaniczny 43 kandydatów (19 maturalistów i 24 innych).

O ostatecznym przyjęciu w poczet uczniów Szkoły zdecydował próbną kilkudniową podróż ćwiczebną po Bałtyku, którą odbędą kandydaci na pokładzie żaglowca szkolnego „Dar Pomorza”. Maturaliści zostali już zaakre-

towani na statek szkolny, stojący na rodzimym porcie gdyńskiego, w dniu 25 bm. Inni kandydaci będą zaakreutowani 1 września br. poczem „Dar Pomorza” wyruszy na krótką podróż po Bałtyku.

W dłuższą, podróż zaocenniczną wyruszy statek szkolny w pierwszych dniach października i powróci do Gdyni z końcem marca roku przyszłego.

## Auto w powietrzu



W czasie ostatnich wyścigów samochodowych w Stanach Zjednoczonych jeden z samochodów, — jadący ze zbyt wielką szybkością, został wyrzucony w powietrze na znaczną wysokość. Samochód, nie odnosząc żadnej szkody spadł na ziemię. Jadące w nim dwie osoby wyszły z wypadku bez szwanku. Ilustracja nasza przedstawia moment wypadku.

## SĘPOLNO

— Zebranie Federacji Pracy. W lokalu p. Wachholza odbyło się zebranie Federacji Pracy. Do zarządu weszli pp.: Kowalik Jan — przewodniczący, Trzaska Zurawski — sekretarz, Bogodziński Jan — skarbnik, Radkowski Kajetan — mąż zaufania, Kosubudzki Jan — mąż zaufania.

— Przez „zieloną” granicę. Przytrzymany został za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski niejak Jan Skiba. Wymienionego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Sępólnie.

— Wycieczka S. M. P. Stow. Młodz. Polsko-katolickiej męskiej i żeńskiej przy udziale 40 członków odbyło w dniu 16 bm. samochodem pod kierownictwem ks. kapelana Zielińskiego wycieczkę do Nierzychowa i okolicy.

— Lepszy „przedstawiciel”. Komendant post. policji państw. przodownik Jeleniewski przychwycił w dniu 20 bm. podejrzanego osobnika, podającego się jako przedstawiciela pewnej fabryki stempli nazwiskiem Heck Michał z Nakła. Przy rewizji osobistej znaleziono 1 złoty zegarek damski pochodzący z kradzieży na szkodę p. Marquardta z Iłowa, 1 parę lakierków męskich oraz szal męski jedwabny pochodzący z kradzieży u czeladnika kominiarskiego z Sępólna, 1 parę lakierków damskich i dwa i pół kg. słoniny pocho-

dzącej z kradzieży u nauczyciela p. Dorsza z Lutowa, 1 płaszcz damski i 1 płaszcz męski pochodzący z kradzieży u soltysa w Wielu pow. wyrzyckiego oraz szereg drobniejszych rzeczy o niewiadomym pochodzeniu.

— Osobiste. Burmistrz p. Jagielski, który równocześnie wykonuje funkcję wójta na obwód Lutowo rozpoczął z dniem 17 bm. urlop wypoczynkowy, który potrwa do 21. 9. br. P. burmistrza Jagielskiego zastępować będą: za Magistrat i Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, jakoteż wójtostwo Lutowo: p. zastępca burmistrza Wł. Golebiewski za Urząd Stanu Cywilnego Sępólna, p. sekretarz m. K. Kurzawa; za Urząd Stanu Cywilnego Lutowo: p. Tomasz Domek, Lutowo.

— W dalszym ciągu założono w powiecie następujące Komitety Wójtowskie BBWR. W skład Komitetu Wójtowskiego na obwód Komierowo wchodzi pp.: Myszkowski Bernard, Komierowo; Winowiecki Franc. z Niechorzowa, Jach Teofil z Dębiny, Porożyński Leon z Obodowa i Siudziński Zdzisław z Komierowa.

Do składu Komitetu Wójtowskiego na obwód Zakrzewek wchodzi pp.: Hinz Józef z Zakrzewka, Pałubicki Franciszek z Nowego dworu, Bialkowski Franciszek z Witunia i Wobszal Piotr z Zakrzewka O.

## Tuchola

— Napad na szosie. W dniu 18 bm. jeździła rowerem z W. Kloni do Karczewa p. H. Neumanówna z Waldowa pow. sępólnieckiego. W pewnej chwili wyskoczył z rowu nieznany osobnik i zadał p. N. kilka uderzeń laską w plecy, wskutek czego napadnięta upadła i doznała kilka obrażeń na twarzy, rękach i kolanach. Osobnik w chwili, gdy nieszczęsną padła — zabrał rower i znikł w kierunku W. Kloni. Poszkodowana zwróciła się do posterunku policji, której też niebawem udało się rower odnaleźć w Waldowie. Sprawcę napadu narazie nie przylapano.

## Programu radiowego

Piątek, 28 sierpnia 1931r.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT.; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Muzyka z płyt gramof.; 13.10 Urzędowy kom. Państw. Inst. Met.; 14.50 Komunikat gosp.; 15.25 „Promienie Rentgena na usługach przemysłu i sztuki”, wygl. inż. Z. Kacprowski; 15.45 Kom. Gł. Zw. Straży Pożarnych; 16.00 Kącik krótkofalowy. 16.10 Muzyka z płyt; 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.”; 16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków; 16.50 Pogad. liter. w jęz. francuskim; wygl. lektor — L. Roguigny; 17.15 Płyty gram-

fonowe; 19.00 Kom. maitości; 19.20 Płyty gramof.; 19.40 Giełda rolnicza; 19.55 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 20.00 Prasowy Dz. Radj.; 20.10 Komunikat sportowy I.; 20.15 — 22.00 Koncert symf. z Doliny Szwajc. Wyk.: Ork. Filh. Warszaw. pod dyr. A. Dolżyckiego i L. Dworakowskiego (skrz.); W przerwie repertuar Warsz. Teatrów Miejsk.; 22.00 Feljeton p. t. „Nie straszcie dzieci”; p. kom. J. Misiewicz; 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20 Kom. meteorol. Gł. Wojsk. St. Met. dla kom. lotn., sport. II i policj.; 22.30 Muzyka lekka i tan. z kaw. „Gastronomia”. Ork. pod kier. W. Wilkosza.

17.35 Lwów „Polowanie błotne w lecie” — wygl. red. Rudolf Waack.

18.00 Lwów. Muzyka lekka.

18.15 Wilno. „Ponurość współczesnej powieści francuskiej” — wygl. p. Józef Wittlin.

19.45 Kraków. „Krwawe dni u bram Warszawy (w rocznicę Cudu nad Wisłą)” —

20.00 Londyn Regional. Wieczór Beethoven. Tr. z Queen's Hall.

20.30 Strassburg. „Monsieur Beaucaire” — operetka Messenger'a.

21.00 Rzym. „Cirillino” — operetka Zucco

lięgo i „La gran via” — operetka Chucci i

Valverdogo.

21.00 Wiedeń. Tr. z Salzburga. Koncert.

22.15 Bukareszt. Koncert polskiej muzyki

fortepianowej w wyk. pani Cotrus.

„Marka światowej sławy”  
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!  
przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Otrzyma się przed  
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA  
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.  
Główny skład wysyłkowy:  
S. HAY, aptekarz, Lwów  
Kazimierzowska 31. — Kollataja 12

## Brodnica

— Jak prowadzi się akcję pomocy biednej  
działwie. Od początku bm. odbywa się w  
lasku miejskim przy placu zabaw półkolonja  
dla dzieci ubiedniejszych rodzin, urządzona  
z inicjatywy i staraniem p. starosty Wimmera  
z fuhduszów Wydziału Opieki Społ. Urzędu  
Wojewódzkiego, subwencji samorządów i o-  
fiar społecznych. W półkolonji uczestnicy 98  
dzieci w wieku od lat 6—12. Pod opieką wy-  
chowawczyń dzieci spędzają dzień cały na  
słońcu wśród lasu, otrzymują 4 razy dziennie  
obfite pożywienie. Kąpiele i zabiegi fizyko-  
lecniczne odbywają się bezpłatnie w Domu  
Zdrowia Powiatowej Kasy Chorych.

Pobyt na półkolonji, wizytowanej ostatnio  
przez p. radcę Grochockiego z Pom. Urzędu  
Woj., niezwykle dodatnio oddziaływa na zdro-  
wie i wygląd uczestniczącej w niej działwy.  
Na zakończenie półkolonji odbędzie się w  
niedzielę w parku miejskim festyn.

— Komunalna Kasa Oszczędności m. Bro-  
dnicy niedługo już przeniesie się do nowej  
siedziby w Ryнку, która mieścić będzie rów-  
nież urządzony nowoczesnie hotel na 20 łóżek,  
restaurację i salę. Dzierżawę hotelu i restau-  
racji otrzymał p. Bartkowski, b. dzierżawca  
„Pomorzanek” w Toruniu.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 27 VIII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.	8,92,50	8,90,50
<b>DEWIZY.</b>		

Belgia	—	—
Bukareszt	—	—
Gdańsk	—	—
Holandja	359,85	358,95
Kopenhaga	—	—
Londyn	43,40,00	43,29
Nowy York	8,922	8,902
Nowy York telegr.	8,926	8,906
Paryż	35,00	34,91
Praga	26,44,00	26,38
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	173,80	173,37
Wiedeń	125,50	125,19
Wrochy	46,71	46,59

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasłona oleiste za 1000 kg  
inne za 100 kg. z dnia 27. VIII. 1931

Pszonica nowa	214—216
Zyto nowe	169—171
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	152—162
Owies marchijski	140—148
Mąka pszenna	26,25—33,00
Mąka żytnia 70%	23,75—26,25
„ 60%	—
Otręby pszenne	11,75—12,25
Otręby żytnie	10,10—10,60
Bzepak	140—150
Siemie lniane	—
Groch Victoria	24,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	18,00—20,00
Kuchy lniane	13,40—13,50
Wytłoki suche krajowe	6,80—6,90
„ Soja	12,00—12,60
Ziemi. jadal. białe	1,4—1,5
„ „ czerwone	1,5—1,6
„ „ żółte	1,6—1,8

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytut Poznań, handel  
hurtowy

za 100 kg. z dn. 27 VIII. 1931 r

Zyto nowe suche	21,00—21,25
Pszonica	20,75—21,75
Jęczmień browarniany	21,00—23,00
„ zwyecz. przemial.	17,25—19,25
Owies pastewny	16,00—17,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	32,25—34,25
„ pszenna 65%	33,50—35,50
Otręby żytnie	13,00—13,75
„ pszenne	13,00—14,00
Groch Wiktorja	24,00—27,00
Słoma żytnia luzna	—
„ prasowana	—



DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Wznowienie arcydzieła splewnego z naszym redeklem
Janem Kiepurą i Brunią Helm
p. t. „NEAPOL, SPIEWAJĄCE MIASTO”
Ponadto nadprogram.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE

Dziś uroczyste otwarcie sezonu 1931/32.
prebajowa, czelowe arcydzieło produkcji francuskiej p. t.
„Nasza jest noc” reżyserji Henri Roussella, twórcy
filmu „Miłość i Iz Szopena”
W rol. główn. MARIE BELL i JEAN MURAT. Ponadto świetny dodatek.
UWAGA: Ceny miejsc od 1 zł.

Okazja

6-cylindrowy Citroen mo del 1930, 4-drzwiowy, kryty, komfortowy, prawie nowy, cena 10,850 zł. Brutto ca 3-karatowy 4,200 zł. Zgłoszenia „Okazja” Karwia poste-restante. 485

Wpisy codziennie

Oplata szkolna na kursie handlowym Toruń. Zeglarska 25.

zniżona do 50 proc. a to na kursie rocznym, półrocznym, spółdzielczym, sekretarskim, rolniczo i ogrodniczo-handlowym, pisania, rachowania, powielania na 40 maszynach, stenografii, języków. Kursy codzienne i wieczorowe. 448

Zeszyty

wszelkie przybory szkolne poleca M. Matuszkiewicz Łazienna 23 354

Pokój

umeblowany wynajme. Św. Duchy 11. 501

Zbiór ziarna

„ŻYTA KASZUBSKIEGO ŻYLICZA”

był w r. z. w wielu doświadczeniach pierwszorzędnym

Na stacji doświadczalnej w Sobieszynie na II. miejscu; w Bieniakoniach na Wileńszczyźnie na I.; w Pawłowie p/Chojnicami na II. i w Dźwierznie na IV. na 19 odmian. W r. 1931 na stacji doświadczalnej w Kościelcu wynik wydajności żyta był:

- 1) Zeelandzkie — 35,27 podw. ctn. z ha, 2) Kaszubskie — 34,80 podw. ctn. z ha
3) Rogalińskie — 34,72 „ „ 4) Petkus — 34,22 „ „
5) Puławskie — 33,87 „ „ 6) Włoszanowskie, 7) Granum, 8) Szczodrowskie, 9) Wierzbienie, 10) Białoruskie, 11) Sobieszynskie, 12) Dańkowskie, 13) Oltarzewskie — 28,36 q z ha.

Selekcja rodowodowa prowadzona pod kierown. dyrektora A. Miksiewicza.

Ziarno przygotowane na czyszczalni Róber'a „Petkus Hohenheim”. W poprzednich latach produkcja oryginalnego Żyta Kaszubskiego zawsze była wyprzedana całkowicie. — Przewóz ulgowy.

Cena wraz kartą kwalifikacyjną P. I. R. za 100 kg. zł. 33 i za nowy worek 2 zł.

Dla zbiorowych zamówień Firm handlowych i Kolek Rolniczych rabat 5 proc.

Oryginalny właściwy wysiew to najtańszy sposób podniesienia dochodu. Rolnicy poniżej 50 ha użytków z powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego i chojnickiego, którzy nadesłali poświadczanie Kółka Rolniczego, korzystają jak w r. ub. z obniżki o 10 zł. na podw. centnarze, czyli placą w r. bież. tylko 23 zł. wg. ogłoszenia P. I. R., dzięki specj. subwencji Ministerstwa Rolnictwa. Wysyłka za zaliczeniem lub reg. gotówką.

DOMENA GÓRA pod Welherowem. 484

Korzystnie sprzedajemy

w bardzo dobrym stanie: 1 tokarka dl. 1,5 mtr. 2 tokarka „ I. „ 1 tokarka „ 0,8 „ 1 fezarka horyzontalna 1 Chaping (heblarka) 2 bormaszyny stojące 1 aparat do spajania 1 kamień wodny 1 stojak do szlifowania 1 Fordson Traktor prawie nowy

Auto-Warsztaty Toruń Br. Cierpiakowscy Chelmińska Szosa 33. tel. 400 i 1491. 494

Szkolna

Oplata zniżona w przygotowanej szkole im. św. Teresy (Kościuski 4.) kl I 20 zł., II, III — 25 zł. miesięcznie. Żadnych dodatków. Zapisy codziennie od 12—13, 16—17. 405

Poszukuję

mieszkania 3—4 pokojowe w centrum miasta ewentl. na Bydgoskim Przedm. Zgłoszenia do adm. „Dnia Pomorskiego” pod 488.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 sierpnia o 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: urządzenie sypialni, obrazy, kredens, bibliotekę, wagi, większą ilość pierza dartego i niedartego, maszynę do szycia, stoły, krzesła, dykty dębowe, deski sosnowe i inne przedmioty; o 12 przy św. Duchy 16 maszynę do czyszczenia pierza, dezynfektor, parnik, drabinę, piecyk, stół; o 13 przy Grudziądzkiej 39: 2 siewniki; o 14 przy Kościuski 52 wóz z chłoką.

Dnia 29 sierpnia o 10 w Karczmie u Piaseckiego zbiór z 11 mórń pszenicy; o 10,30 w Otlóczynie u Szczepkowskiego centryfugę, maszynę do szycia; o 11 u Faleńczyka: 18 ctr. żyta; o 11,30 u Erdmanna: ubranie, buty, pierscionek, swetr, koszule; o 12 u Grzeli: jałowice; o 12,30 u Rogackiego: 19 ctr. żyta w młynie; o 13 w Pieczeni u Duszyńskiego: zbiór z 10 mórń żyta; o 13,30 w Popiołach u Polanowskiego: 1 krowę; o 14 we firmie Gospodarz: kompletne urządzenie mlecarni, różne maszyny i przyrządy, licytacja odbędzie się napewno; o 16 w Grabiu u Mikulskiego, bryczkę. (497)

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 września 1931 r. o godz. 12,00 sprzedawac się będzie za gotówkę najwięcej dajacemu następujace przedmioty: 26 plaszczy męskich zimowych wamliowych; 37 plaszczy męskich zimowych flaszowych; 22 sukien damskich. Przetarg odbędzie się w magazynie Urzędu Skarbowego P. i O. Skw. w Wejherowie ul. Gdańska 52, a wymienione powyżej przedmioty reflektanci mogą oglądać na miejscu licytacji na 60 godzin przed jej rozpoczęciem. 500

Kierownik Urzędu Skarbowego Podatków i Oplat Skarbowych w Wejherowie.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 29. 8. br. o godz. 10 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dajacemu przy ul. Ogrodowej 23: większą ilość pończoch damskich i dziecięcych, plaszcz, 2 świdry, 2 dżuta i inne rzeczy. Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 29 sierpnia o godz. 11 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dajacemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23: samochód osobowy, 2 maszyny do pisania „Kapell” i „Untervod” i bibliotekę. T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu, Kościuski 60 (róg Kilińskiego 9).

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 29 sierpnia 1931 o godz. 10 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. M. Focha 7-9: jeden samochód; zaś o godz. 11 przy ul. Chelmińskiej 32: motor elektryczny, kanapę, maszynę do pisania, około 30 mtr. kub. różnego drzewa; następnie o godz. 12 przy ul. Chelmińskiej 63: bielizniarkę; o godz. 13: kanapę, leżankę z nakryciem i jeden obraz, — zbiórka licytantów przy ul. Chelmińskiej przed koszarami 66 pp. Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

Przetarg ofertowy.

Więzienie karne w Grudziądzu zakupi w drodze przetargu ofertowego: artykuły mięsne, przetwory mączne, jarzynie twarde, towary kolonialne, nabiał i kartolle.

Oferty należy składać w kancelarji Działu Gospodarczego do dnia 31 sierpnia br. do godz. 14. Zarząd Więzienia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu.

Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Więzienia Karnego codziennie od godziny 12 do 15.

Naczelnik Więzienia Karnego: w z. (—) Cichocki.

Przy Fereberweg we Wrzeszczu

znajduje się plac zabawa Dominika

Wyścigowy tor samochodowy Guğatha MÜHLBRECHTA TEMPO

Lotnicza karuzela — Dzika jazda. Karuzela Docrgesa ze swemi pięknymi konikami. — Mühlbrechtia pokaz wędrowny ze swemi słynnymi nowościami i gimnastyką sportową.

Syreka kobiecia morska. Najmniejsi ludzie i mieszkańcy lasów dziewiczych. — Oryginalny monachyjski teatr Kasperlego. — Różne namioty do gry w kostkę. Namioty do strzelania i innych zabaw ludowych.

O laskawe odwiedzenie proszą

PRZEDSIĘBIORCY.

516

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Jablonowie Pomorskim z terminem objęcia w dniu 1 października 1931 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty, z dołączeniem życiorysu, poświadczzenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewent. świadectwa o inwalidztwie wojennem najpóźniej do 9 listopada 1931 r. o godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Jablonowie Pomorskim.”

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane są im dokładnie.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadium w kwocie 1.500,— zł., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia — będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa. 503

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzed się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

8) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

9) Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 234), codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 10 września 1931 r. o godz. 13-tej. Gdańsk, w sierpniu 1931 r. DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PANSTWOWYCH W GDANSKU.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 29 sierpnia 31 sprzedawac będzie się za gotówkę o godz. 13 przy ul. Jagiellońskiej 29 4 kożły do formierowania, 3 obudowania fisharmonji i inne przedmioty, dnia 31 sierpnia 31 r. o godz. 10-tej przy ul. Gdańskiej 131-132 w fr. Wodtke: 1 biurko, 1 samochód ciężarowy, 3 wozy meblowe kompletne.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych — Bydgoszcz miasto. 506

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 sierpnia 1931 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 etui do papierosów, jaskółkę. 499

(—) Chrzanowski, komornik sądowy.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 12 sierpnia 1931 przy firmie Stefan Cichocki Toruń: Firma wygasła. (502) Sąd Grodzki Toruń.

OCET winny

ziółkowy, spirytusowy do zapraw

ST. GRELEWICZ

Wielkie Garbary 29, Telefon 853. 353

Panienka do bufetu

milej powierczalności od 1 września r. b. potrzebna Wejherowo, Trzaska, Droga Cementownia (obok Dworca). 486

Fortepian

długi (skrzydło) prawie nowy, bardzo tania do sprzedania. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 11.

Dom

piętrowy sprzedam tania. Wiadomość: ul. Leona Czarnińskiego 24, u właściciela. 490

Worki

nowe i używane kupuje każdą ilość ul. Chelmińska 10. 491

Służąca

uczniwa do wszelkiej pracy domowej z dobrymi świadectwami potrzebna od 1 IX. 31. Adres wskaze Dzień Pomorski. 495

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 sierpnia b. r. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawac będą w drodze licytacji u spedytora Sadeckiego w nowym garażu przy ul. Słowackiego następujace przedmioty: Gorsety, nici, szcztolki, książki, obrazy, maszyny, szale, mandoliny, cytry, obrazy, lampy, żyrandole i wiele innych rzeczy. Licytacja odbędzie się z pewnością. 498

(—) Kozak, kom. sądowy w Toruniu, ul. Kościuski 5.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod nr. 8 przy firmie: Wody Morskie Orłowo, Towarzystwo w ograniczonej poręka z siedziba w Orłowie, dopisano: Dr. Adam Pachonki ustąpił. W jego miejsce wybrano członkiem zarządu: Dr. Zdzisława Łysakowskiego zast. dyr. Banku Gosp. Kraj. w Gdyni. Dr. Zdzisław Łysakowski ustąpił. W jego miejsce wybrano Maksymiljana Bergera, zastępcę kierownika Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni. Dr. Kazimierz Sawicki — został zwolniony. Członkami zarządu wybrano Aleksandra Rittnera w Orłowie i Aleksandra Kowalskiego w Gdańsku. Maksymilian Berger ustąpił. 492

Gdynia, dnia 13 grudnia 1930 r.

Sąd Grodzki.

Sieczkę

Siano Słomę kupi L. Szymaniński Toruń Zeglarska 3. 402

Koszulki

gimnastyczne 1,75 zł.

do najlepszych gatunków

Spodełki sportowe

B. Wilamowski

Toruń

28 ul. Zeglarska 28

Repertuar Teatru Torunskiego

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej

„Codziennic o 5-tej”

Komedja w 3 aktach Henecquin'a i P. Veber'a.

W sobotę, 29 bm. o godz. 20-tej

„Słodka dziewczyna” Operetka w 3 aktach Reinhardta.

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 16-tej

„Codziennic o 5-tej” Komedja w 3 akt. Henecquin'a. Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej

„Słodka dziewczyna” Operetka w 3 aktach Reinhardta

Powóz

w dobrym stanie, nieco używany kupię. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego” pod nr. 496.

Dla mojej córki

20-letniej mającej się do kształcać

szukam odpowiedniego

pokoju

wraz z utrzymaniem od 15. 9. lecz tylko w lepszym domu.

Oferty wraz z ceną proszę złożyć do Administr. „Dnia Pomorskiego” pod l. 492.

Obrazę

pana Hermana Ziegenhagera ze Solca z żalem odwołuję. Paul Krakau. Za zgodność: Krymski, Sędzia Rozejmcy Solec Kujawski. 504

MEBLE

Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu.

Obcyrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych



Telegramy

## 2 Ostatniej chwili

# Labour Party zwalczać będzie nowy rząd angielski z całą energią i stanowczością

Londyn, 28. 8. (Pat). Labour Party wraz z radą Związków Zawodowych obradowała wczoraj, omawiając program akcji przeciwstawienia się rządowi. Postanowiono ogłosić manifest, streszczający przyszłą politykę Labour Party w parlamencie. Manifest ma podkreślać, że kryzys był wyolbrzymiony przez Mac Donalda, Snowdena i Thomasa. Manifest odmówi rządowi charakteru ogólnonarodowego z powodu tego, że rząd nie reprezentuje LABOUR PARTY, KTÓRA BĘDZIE ZWALCZAĆ RZĄD DROGĄ OPOZYCJI TWÓRCZEJ.

Manifest odrzuci obcięcie zasiłków dla bezrobotnych oraz poborów niższych funkcjonariuszy i nauczycieli. Manifest wskazuje inne drogi zrównoważenia budżetu, idące po linii raportu komisji Mac Millana, t. zn. po linii ukrytej inflacji.

Jutro na posiedzeniu plenarnym frakcja parlamentarna Labour Party ma dokonać wyboru lidera w izbie gmin. Największą szansę ma Henderson, aczkolwiek wzywany jest także Climes.

W kołach zarówno liberalnych, jak konserwatywnych ujawnia się pewna obawa co do skutków obniżenia zasiłków dla bezrobotnych oraz obniżenia poborów, ponieważ może się to odbić ujemnie na konsumpcji piwa i tytoniu, które dają znaczne dochody podatkowe. Wykazują także fakt, że bezrobotni z rodzinami oraz niżsi funkcjonariusze i nauczyciele tworzą 8 milionów głosujących, co wraz z wzmocnionymi

wplywami Labour Party w kołach robotniczych, w razie słabego sukcesu działalności obecnego rządu, może w wyborach przynieść zwycięstwo Labour Party. W związku z tem w niektórych kołach nieprzyjacielskich dla Labour Party jest rozważana ewentualność przedłużenia egzystencji obecnego rządu, aż do chwili, gdy dodatnie skutki działalności obecnego rządu będą u rzeczywistości.

Londyn, 28. 8. (Pat). Na posiedzeniu rady naczelnej Trade Unionu i egzekutywy Labour Party, uchwalono następującą rezolucję: „Rada naczelna Trade Unionu i komitet wykonawczy Labour Party na wspólnym posiedzeniu rozważywszy sytuację, powstałą przez uformowanie nowego rządu, wyraziły jednomyślnie pogląd, iż RZĄDOWI TEMU NALEŻY USILNIE

PRZECIWKAWIAĆ SIĘ W PARLAMENCIE I W CAŁYM KRAJU“.

Rezolucja aprobuje stanowisko ministrów byłego rządu, którzy odmówili mu poparcia i zaleca parlamentarnej grupie Labour Party, by ukonstytuowała się jako oficjalna parlamentarna opozycja.

### Mac Donald wycofuje się z życia politycznego?

(o) Londyn, 28. 8. (Tel. wł.). „Daily Express“ donosi, że Mac Donald, który obchodzi w październiku 65-te urodziny, zamierza po spełnieniu przez rząd narodowy swych zadań, wycofać się z życia parlamentarnego. Po ukończeniu sesji parlamentu Mac Donald uda się w wielką podróż po świecie.

## Austria w przededniu ważnych decyzji

Wiedeń, 28. 8. (PAT.). Prasa wiedeńska stwierdza, że w najbliższych tygodniach nastąpią ważne decyzje w kwestii polityki wewnętrznej i zagranicznej Austrii. W polityce wewnętrznej dominuje sprawa wyboru prezydenta związkowego, zaś w polityce zagranicznej odegra główną rolę kwestia nowych ceł

i kwestja kredytów zagranicznych dla Austrii.

Na sesję wrześniową Ligi Narodów wyjedzie wicekanclerz dr. Schober. Skład delegacji zostanie definitywnie ustalony z końcem bieżącego tygodnia. Ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoski o planowanej rzekomo dymisji dr. Schobera i dr. Schyrfa.

De wiadomości PP. lekarzy i mieszkańców Szwederowa i okolic:

W sobotę, dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 10 nastąpi otwarcie i poświęcenie

### „APTEKI B. TARASIEWICZA“ w Bydgoszczy, przy ul. Orła 8, telefon 1-46.

Z poważaniem Bolesław Tarasiewicz  
magister farmacji.

505

## Na froncie walki z bezrobociem Kto stanie na ciele akcji

(o) Warszawa, 28. 8. (T. wł.). Na podstawie uchwały, przyjętych na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, powołano do życia naczelny Komitet, którego zadaniem będzie uzgodnienie całej akcji złagodzenia skutków bezrobocia.

Obecnie czynniki rządowe przystąpiły do ułożenia listy osób, które zostaną zaproszone do tego komitetu. W tej chwili nie wiadomo, kto stanie na ciele Komitetu. Sytuacja wymaga, aby to była osoba energiczna. Z oświadczeń premiera Rystora wynika, że na ciele Komitetu nie stanie nikt z Rządu.

Poza Komitetem naczelnym, który koordynować będzie całą akcję, powstaną w ważniejszych okręgach przemysłowych Komitety okręgowe, złożone również z przedstawicieli zainteresowanych sfer gospodarczych, rządowych, robotniczych i społecznych, których zadaniem będzie konkretne rozważenie wszelkich możliwości rozwiązania zagadnienia bezrobocia.

teresowanych sfer gospodarczych, rządowych, robotniczych i społecznych, których zadaniem będzie konkretne rozważenie wszelkich możliwości rozwiązania zagadnienia bezrobocia.

### 4 i pół mil. zł. na zasiłki dla bezrobotnych we wrześniu

(o) Warszawa, 28. 8. (T. wł.). Komisja budżetowa funduszu bezrobocia ustaliła sumę wydatków na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych we wrześniu w wysokości 4.536.000 zł. Z tego 2.300.000 zł. wypłynie ze składek od zakładów pracy, zaś druga część ze skarbu państwa. Przy ustalaniu tej kwoty wzięto za podstawę, że we wrześniu będzie około 60.000 bezrobotnych.

## Wyprawa po zakopany skarb do Rosji przez zieloną granicę

(o) Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.). Patrol K. O. P. zatrzymał ostatnio nad granicą polsko-sowiecką w okolicy Stółce 3 osobników, którymi okazali się mieszkańcy warszawscy Alfred Konopka, były starosta białsko-podlaski, Artynusz Pawluk, były wywiadowca Urzędu śledczego w Warszawie i Zygmunt Gruszecki, wóznym jednej z instytucji samorządowych w stolicy. Zeznali oni zgodnie, iż wybierali się do Rosji Sowieckiej przez zieloną granicę do wsi Słoboda w Mińszczyźnie, gdzie Gruszecki w czasie rewolucji w r. 1917 zakopał 18.000 rubli w złocie. Gruszecki podzielił się niedawno swoją tajemnicą z Konopką i Pawlukiem i wspólnie postanowił z nimi przedo-

stać się do Rosji Sowieckiej, gdzie zamierzali odkopać skarb, poczem mieli wrócić do Polski. K. O. P. przesłał wszystkich trzech do Warszawy, gdzie władze wdrożyły dochodzenia.

## Śmierć policjanta na posterunku

Kraków, 28. 8. (PAT). Wczoraj w nocy między godz. 1 a 2, w czasie służby w okolicy Brzesko w województwie krakowskim, został zamordowany trzema strzałami rewolwerowymi posterunkowy P. P. Józef Rusek z posterunku P. P. w Zakliczynie. Zwłoki jego znaleziono w południe w odległości 300 mtr. od

## Wolny od trosk



Książę Walji, angielski następca tronu, spędza wakacje na swym zamku Matignon, położonym między Bordeaux i Biarritz, gdzie głównym zajęciem jego jest golf.

## Floata włoska w Gdyni

Wczoraj przed południem kontradmirał Domenico Cavagnari rewizytował dowódcę floty komandora Unruga. Wieczorem na zaproszenie kontradmirała włoskiego, dowódcy floty i oficerowie marynarki wojennej podejmowani byli na włoskim okręcie szkolnym obiadem.

## Zmiany w M. S. Z.

Warszawa, 28. 8. (PAT.). P. Sydney-Sadowski, dotychczasowy naczelnik wydziału polityki handlowej i traktatów w Min. Przemysłu i Handlu, został mianowany radcą handlowym przy ambasadzie Republiki Polskiej w Londynie. Naczelnikiem wydziału polityki handlowej i traktatów mianowano dotychczasowego radcę handlowego przy ambasadzie Republiki Polskiej w Waszyngtonie p. Witolda Wańkowicza, zaś na miejsce jego p. Andrzej Sapieha.

## Bunt więźniów w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 28. 8. (PAT.). W miejscowości Marquette w stanie Michigan w miejscowym więzieniu wybuchł bunt więźniów, którzy zastrzelili lekarza i rannili jednego dozorcę. Bunt został stłumiony zanim przybrał groźniejsze rozmiary. Trzech głównych winowców buntu popełniło samobójstwo.

## Brazylia zniósła wolne przejazdy dla emigrantów

Rio de Janeiro, 28. 8. (PAT.). Wobec akcji oszczędnościowej rządu prowizorycznego w Rio de Janeiro, któremu podlegają wszystkie sprawy z dziedziny imigracji i kolonizacji, zniesiono wolne przejazdy na okrętach i kolejach brazylijskich dla imigrantów, udających się do różnych stanów Brazylii. Zarządzenie to dotyczy wszystkich imigrantów bez wyjątku i odbije się również na imigrantach polskich i ich rodzinach, które dotychczas zawsze korzystały po przyjeździe do Brazylii z przejazdu darmowego do miejsca przeznaczenia.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdansk za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
. . . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliaszak Mostowa 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynia Henryk Tatzloff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz Józef Stanaob, Grobliwa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”

Czcionkami Pom. Druk. Rom. S. A. w Toruniu Bydgoska

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,37 z miesięcznie 3,09 zł